Nr. 55. Lwów, Niedziela dnia 24. Lutego 1889. Rok VII.

Cena Kurjera
WE LWOWIE.
Kwartalnie 3 zł. 60 c.
Półrocznie 7 „ 20 „
Miesięcznie 1 „ 20 „
Za nadsyłanie do domu dopłaca się 20 c. miesięcznie.

Na prowincji.
Kwartalnie 4 zł. 80 c.
Półrocznie 9 „ 60 „
Miesięcznie 1 „ 60 „
Za granicą kwartalnie 10 mark.
Numer pojedyńczy 5 c.

KURJER LWOWSKI

Wychodzi codziennie oraz w Niedziele i Święta o godz. 8 rano

Ceny ogłoszeń
Od objętości wiersza petitem za 1 raz 6 cnt.

Nekrologja lub Korespondencje prywatne—za każdy wiersz 12 cnt. Reklamy w rubryce „Nadesłane“ za każdy wiersz 20 ct.

Rękopisma nie zwracają się.

Wydawca, redaktor naczelny i odpowiedzialny: **Rewakowicz Henryk.**

Rzymsko-katolickie:
Dziś: Macieja ap.
Jutro: Wiktoryna męcz.
Pojutrze: Aleksandra b.

Grecko-katolickie:
Mełetyja ar.
Martyniana.
Awkesentja.

REDAKCJA, ADMINISTRACJA I EKSPEDYCJA
przy ulicy Akademickiej l. 3.— Nr. Telefonu 114.

Kalendarz myśliwski. Wolno polować na kozły (rogacze), cietrzewie i głuszce, dropie, pardwie, i ptactwo wodne i błotne w ogólności.

Wschód słońca o 7 g. 00 m.
Zachód „ o 5 g. 29 m.
Barometer 751. Pogoda: Mróz.

Duchowieństwo ruskie i asekuracja krakowska.

II. Na podstawie wywodu ks. kanonika Baczyńskiego (wczoraj streszczonego) gk. konsystorz metropolitalny odrzucił ofertę Aziendy, a zawarł układ z krakowskiem Towarzystwem wzajemnych ubezpieczeń, a metropolita Sylwester wydał kurendę do wszystkich probostw i komitetów parafjalnych do stałego ubezpieczenia się w tem towarzystwie, jako jedynem najtańszem i zupełną gwarancję dającem, pod warunkami następującymi:

Z funduszem wdów i sierót po księżach ruskich asekuracja nie będzie miała nic wspólnego.

Od premji w taryfie wykazanej odliczać będzie Towarzystwo krakowskie na swych policach 10 proc. jako *stały zwrot* dla komitetów ubezpieczających, tak żeby zawsze rok rocznie jedna i ta sama kwota mogła na opłatę asekuracyjną być do budżetu wstawioną.

Towarzystwo krakowskie przy swojej dyrekcji lub reprezentacji we Lwowie stworzy osobny całkiem *dział funduszów dyecezjalnych — lwowskiego* i ewentualnie *stanisławowskiego* i *przemyskiego*, jeżeli te dwie ostatnie dyecezje na to przystaną— i do tego funduszu wpłacać będzie co roku każdego 1. lipca taki procent zwrotów, jaki wszystkim swoim członkom rokrocznie opłacać będzie z potrąceniem owych 10 procent, które już jako stały zwrot komitetom parafjalnym przyznano; dalej co miesiąca każdego 15. oddawać będzie do tego funduszu 5 proc. od ubezpieczeń cerkwi i budynków erekcjonalnych przez ajentów (Towarzystwa) w ubiegłym miesiącu wniesionych, zaś 9 proc. od ubezpieczeń cerkwi i budynków erekcjonalnych *bez pośrednictwa* ajentów zawartych.

Najdalej 1. lipca każdego roku Towarzystwo wykaże, ile duszpasterzy ruskich w ubiegłym roku ubezpieczyło się na życie i od każdego tysiąca ubezpieczonej sumy po 2 zł. 50 ct. wpłaci do tego funduszu.

Towarzystwo zgodziło się, iżby delegat konsystorjalny każdego miesiąca mógł w biurze towarzystwa jawić się, skontrolować przedłożone mu wykazy, ile w ciągu ubiegłego miesiąca wpłynęło asekuracji i odebrać należący się 5 procentowy, a względnie 9 procentowy rabat i ulokować takowy na procent w Towarzystwie wzajemnego kredytu.

Fundusz w ten sposób stworzony, będzie przez towarzystwo musiał być *bezpłatnie*, *lecz wspólnie z delegatem konsystorza* administrowany. Wszystkie koszta druków i ogłoszeń wychodzących w tej sprawie bądź od ordynarjatu, bądź od konsystorza, ponosi towarzystwo.

Naczelnym zwierzchnikiem i dyspozytorem tego funduszu może być jedynie każdoczesny metropolita, względnie biskup, albo też prawny administrator dyecezji.

Fundusz ten może być jedynie na cele kościelne i humanitarne użyty i to wyłącznie w tej dyecezji, z której i dla której ten fundusz stworzony został — a w szczególności ma w pierwszym rzędzie być użytym:

a) Na odbudowanie *zgorzałych* cerkwi i budynków erekcjonalnych, gdzie wynagrodzenie asekuracyjne na odbudowanie nie wystarcza;

b) na budowę *nowych* cerkwi i budynków erekcjonalnych;

c) na *budowę filjalnych* cerkwi albo kaplic tam, gdzie w skutek oddalenia cerkwi gorliwość religijna parafjan słabnie;

d) na *restaurację podupadłych* i zubożałych cerkwi;

e) na *zapomogi lub pożyczki dla pojedynczych osób lub też parafij*, monasterów, konwentów, *zakładów wychowawczych i dobroczynnych, lub też innych podobnych instytucyj.*

Ordynarjat, a względnie metropolita lub biskup jedynie decyduje, czy takie użycie funduszu ma być bezwrotne w formie zapomogi, czy też zwrotne bez procentów, czy też w formie pożyczek za opłatą procentów. Wysokość % i ilość rat do spłaty oznacza ordynarjat.

Tym sposobem nadwyżka zwrotów nie byłaby obracaną na cele *uprzywilejowanych jednostek*, lecz wracałaby na ogólne cele, w których właśnie komitety parafialne byłyby najbardziej interesowane.

Zdaje nam się, że na układzie zawartym djecezje ruskie wyjdą bardzo dobrze, i z czasem staną się właścicielami olbrzymiego funduszu.

Zapewne analogiczna umowa przyjdzie do skutku także z konsystorzami rk. djecezji, przyczem *komitety parafialne mogłyby pomyśleć o stworzeniu stałego funduszu, na fundowanie szkół ludowych we wszystkich bez wyjątku gminach.* Przy dobrej woli wszystko można zrobić.

Gal. Towarzystwo gospodarskie.

Komitet centralny przygotował na walne zgromadzenie Rady ogólnej towarzystwa, które się rozpocznie 25. bm. sprawozdanie z czynności za r. 1888, które wykazuje, że ogólna suma uzyskanych od rządu subwencyj wynosi 29.215 złr., (w porównaniu z ubiegłemi latami o kilkanaście tysięcy mniej), krajowych zaś 4040 zł. Tak rządowe jak i krajowe subwencje wyznaczone były na poszczególne cele, to też w dalszym ciągu sprawozdania wykazuje komitet, ile i jak ich użył na instruktora uprawy i wyprawy lnu, na szkołę chmielarską w Starem siole, na szkołę ogrodniczą, na wykłady rolnicze dla włościan, naukę weterynarji, na podręczniki gospodarskie, na stypendja leśne, na cele statystyczne i na chów zwierząt, produkcję roślin i urządzenie wystaw.

Z powyższych tych działów, warto zanotować, że do szkoły chmielarskiej w Starem siole, uczęszczało 7 uczniów, do szkoły ogrodniczej we Lwowie 9, ze subwencji zaś przeznaczonej na wykłady rolnicze dla włościan, dano kółkom rolniczym na lustratorów 1000 zł., a towarzystwu pszczelniczemu na naukę włościan o pszczelnictwie 200 zł. Z subwencji na naukę weterynarji przyznano oddziałowi sanockiemu i tarnopolskiemu po 320 zł., a na kurs kucia koni oddziałowi bełzeckiemu 150 zł. Wydawnictwu pisma *Rolnik* wydano 1200 zł., zapłacono niedobór z r. 1887 w kwocie 200 zł. i dano na wydawnictwo *Bartnika* 100 zł. Z subwencji na podręczniki gospodarskie, przyznano p. dr. Barańskiemu 215 zł. na dziełko „Żywienie bydła“, za co autor udzielił komitetowi towarzystwa gospodarskiego 100 egzemplarzy bezpłatnie. Na cele statystyczne wydano z subwencji 2300 zł., połowę, wypłatę zaś drugiej połowy wstrzymano aż do chwili wygotowania wszystkich prac. Ciekawe tu jest zestawienie, jaką ilość hektarów w obrębie towarzystwa (Galicja wschodnia) wzięto w r. 1888 pod uprawę. Otóż: Pszenicy ozimej 296.481 hek., jarej 25.303, żyta ozimego 408.885, jarego 15.355, jęczmienia jarego 242.415, ozimego 242, owsa 442.361, hreczki 79.632, prosa 23 535, kukurudzy 90,668, grochu 51.273, bobu 27.856, ziemniaków 157 667, buraków pastewnych 11.282, kapusty w ogrodach i na łąkach 7871, w polu 16.068, koniczyny na paszę 112.199, nasiennej 30.542, wyki nasiennej 24.580, na paszę 22.040, mięszanki 25.474, innych roślin pastewnych 14.741, rzepaku 8.651, chmielu 1396, lnu 13.488, konopi 28.239, tytoniu 1.399 hekt.

Z roli pozostawiono ugorem 357.384 hektarów; z łąk zaś, mających ogółem obszaru 696.664 hektarów, skoszono 532.651 hektarów.

Zebrano zaś: Pszenicy ozimej ogółem htl. 4,048.757 (z hektara 13·65 htl.), jarej razem 273.785 htl. (z hektara 10·82 htl.), żyta ozimego 4,622.907 htl. (11·31), jarego 137.168 htl. (8·93 htl.), jęczmienia jarego 2,746.001 htl. (11·33 htl.), ozimego 2.179 (9), owsa 5.986.147 htl. (13.53 htl.), hreczki 833.881 htl. (10·47 htl.), prosa 281.048 (11·94 htl.), kukurudzy 980 265 (10·81 htl.), grochu 569.221 htl. (11·10 htl.), bobu 317.989 htl. (11·41 htl.), ziemniaków 27,111.989 htl. (108·64 htl.), buraków pastewnych 2,194.306 cm. (181· c. m.) kapusty 2,022.122 c. m. (126· c. m.), koniczyny na paszę 3,850.649 c. m. (34·32 c. m.), nasiennej 83.784 htl. (2·74 htl.), wyki nasiennej 275.339 htl. (11 20 htl.), na paszę 437.122 c. m. (19·83 c. m.), mięszanki 561.078 c. m. (22·03 c. m.), innych roślin pastewnych 323·015 c. m. (9 44 c. m.), rzepaku 139.149 c. m. (9·44 c. m.), chmielu 2.977 c. m. (2·13 c. m.), konopi 138.031 c. m. (4 89 c. m.), siana 13,809.623 c. m. (25·90 c. m)

Przechodząc do dalszej części sprawozdania, notujemy, że na rok 1888 otrzymał komitet tow. subwencję 15.000 zł. na chów bydła. Przy zdawaniu sprawy, jak ten fnndusz został użyty, powiada komitet: Klęską chowu bydła w Galicji, tamującą prawidłowy rozwój tegoż, było sprowadzanie z dawien dawna najrozmaitszego bydła i nieumiejętne krzyżowanie ras, bez względu na właściwości kraju. Sprowadziło to ostatecznie chaos, z którego galicyjski chów bydła otrząść się musi, jeżeli ma odpowiednie celowi odnieść skutki. Ujednostajnienie ras odpowiednich właściwościom i wymogom różnych stref kraju, przyjął komitet towarzystwa gospodarskiego za główną zasadę swego działania.

Obok odszukania i przyprowadzenia za pomocą stosownepo pielęgnowania do pierwotnych zalet typowych rasy krajowej nizinnej tz. majdańskiej, której już trzy obory zarodowe w tym celu założył, starał się komitet nieprzerwanie uszlachetnić i przeobrazić mieszane, różnych typów bydło krajowe, umiejętnym doborem ras bydła oryginalnego z zagranicy. Doświadczenie nauczyło, że najwłaściwsza do uszlachetnienia bydła galicyjskiego jest rasa Berneńsko-Simentalska w okolicach natury górskiej, zaś w strefie nizinnej bydło Oldenburskie, nadające się szczególnie do uszlachetnienia bydła holenderskiego, łatwo degenerującego i do chorób płucnych skłonnego.

Drugim warunkiem dobrej hodowli, na który

W końcu notując, że obecnie niknie już coraz bardziej chaotyczna mięszanina ras niewłaściwych i zakorzenia się coraz silniej przekonanie o potrzebie dobrego żywienia bydła, podnosi komitet, komitet szczególnie baczy, jest dobre żywienie bydła i właściwy dobór karmy, to też komitet chętnie udziela wszelkich za pośrednictwem inspektora chowu bydła rad i wskazówek hodowcom i właścicielom obór na każde zapytanie.

że chów bydła w Galicji rozwinie się w całej swej świetności wówczas dopiero, gdy wyrobimy sobie drogi zbytu wytworów bydlęcych w każdym kierunku, pod względem nabiału, opasu i rozpłodu, za pomocą spółek do tego dążących.

W sprawozdaniu z rozdziału subwencji na produkcję roślin zaznacza komitet, że użył 500 zł. na ogrodnictwo i sadownictwo, a 500 zł. na zakupno nasienia lnu. Wystawy subwencjonowano: w Przeworsku 500 zł., chmielu we Lwowie 100 zł, pomologiczną we Wiedniu 100 zł., targ zbożowy we Lwowie 200 zł. Nadto prócz wystaw przeglądowych odbyły się w Przeworsku wystawa koni, bydła, trzody chlewnej, drobiu i przemysłu domowego i w Przemyślu pługów.

Sprawozdanie kończy się wykazem jak załatwiono uchwały ostatniego walnego zgromadzenia i przedstawia, że posiedzeń odbył komitet 20. ruch kasowy wynosił w przychodzie 155.587 zł. 78 ct. i takiż sam w rozchodzie, że w miejsce p. Józefa Grelińskiego, który po 26-letniej pracy ustąpił, powierzono funkcje sekretarza p. H. i p. Morgenbesserowi, i że ogólna liczba wszystkich członków wynosi 1286 (wzrosła więc o 58 członków, natomiast liczba wkładek zmniejszyła się o 28 zł.)

Część druga sprawozdania zawiera relacje z pojedynczych oddziałów. Niektóre wzrosły, jako to: Borszczowski (o 39 członków), Jarosławski (o 14 członków), Żółkiewski (o 14 członków); z drugiej zaś strony uszczupliła się w innych liczba członków. Na 24 oddziałów przypada: wzrastających oddziałów 11, malejących 6, o niezmiennej liczbie 7.

Charakterystyka parlamentaryzmu francuskiego.

W styczniowym zeszycie miesięcznika *La science sociale* spotykamy zajmujący artykuł p. Edmonda Demoline'a pt. „Nos hommes politiques", z którego wyjmujemy parę ustępów, które pomogą zorjentować się w tym chaosie, jaki przedstawia obecny rząd lub raczej bezrząd parlamentarny we Francji. Autor artykułu zapytuje siebie, z kogo właściwie składa się francuska reprezentacja narodowa, do jakich warstw społeczych należą członkowie parlamentu i kogo w nim faktycznie reprezentują? Rezultat nader charakterystyczny. Według spisu z roku 1885 skład parlamentu jest następujący:

Ludzi profesyj wyzwolonych 270 (w tej liczbie 107 adwokatów i 57 lekarzy).

urzędników	95
właścicieli dóbr	72
przemysłowców	41
kupców	22
wojskowych	6
duchownych	2
ludzi bez oznaczonych profesyj	43
Razem	561

Zauważyć należy, że w liczbie właścicieli dóbr tylko 50 reprezentują rzeczywiście ludność rolniczą, tj. należą do warstwy, de fakto prowadzącej gospodarstwo rolne na swych gruntach; reszta 22 żyją tylko dochodami z majątków, ale na rolnictwie wcale się nie rozumieją. Zresztą i bez tej poprawki tabliczka powyższa głośno przemawia za tem, że ogromna większość posłów nie należy do ludzi „gruntowych" i nie zajmuje się żadną produktywną funkcją społeczną.

Rolnictwo, handel, przemysł, armja i duchowieństwo, tj. po prostu cała Francja ma w parlamencie tylko 143 swoich ludzi; reszta 418 są to ludzie profesyj wyzwolonych, urzędnicy lub ludzie bez określonego zajęcia. By dokładnie zrozumieć ten stosunek, trzeba przypomnieć, że rolnictwo, przemysł i handel według obliczeń „Economiste Français" w r. 1884 zajmowały 85·4 proc. całej ludności francuskiej, a natomiast urzędnicy i ludzie wyzwolonych profesyj z rodzinami stanowili zaledwie 5 proc. W parlamencie stosunek ten jest prawie odwrotny, a dla grup republikańskich najzupełniej odwrotny.

Zjawisko również godne uwagi jest to, że prawica, grupy więcej konserwatywne, ze względu na swój skład daleko więcej reprezentują *naród*, niż grupy lewe, postępowe. I tak należy: z wyzwolonych profesyj do prawicy 40 do lewicy 230

urzędników	„	44	„	51
właścicieli ziemskich	„	54	„	21
przemysłowców	„	14	„	27
kupców	„	6	„	16
wojskowych	„	5	„	1
duchowieństwa	„	1	„	1
bez profesyj	„	21	„	22

Widzimy z tego obliczenia, że w lewych, tj. republikańskich grupach 82 proc. członków należą do profesyj wyzwolonych, urzędników i ludzi bez profesyj. Co prawda i prawica składa się również w większej połowie (57 prc.) z takich samych ludzi, co również nie wychodzi na jej korzyść. Faktycznie więc przy republice ci ludzie trzymają na swych rękach losy kraju, ustanawiają rząd, tworzą prawa itp.

O włosach i najważniejszych chorobach tychże.

Bardzo ważną jest troska o włosy, ową prawdziwą ozdobę, którą natura tak szczodrze udzieliła zwłaszcza rodzajowi żeńskiemu, a którą dzisiejsze niewiasty, szczęściem tylko sporadycznie, zaczynają puszczać w poniewierkę, oddając je śmiało pod nożyce fryzyera. Mody tej naśladować nie godzi się, przeciwnie, obowiązkiem jest matek już wcześnie dbać o włosy dziewcząt i pielęgnować je starannie. Należy więc włosy codziennie przeczyszczać dobrze, główkę zmywać wodą z mydłem, nie splatać ich zawcześnie i nie przypalać ich w loki. Obcinać do czasu włosy nie zawadzi, zwłaszcza jeśli porost ich jest słaby i łatwo wypadają; po kilkurazowem przycięciu, włosy potem wyrastają daleko mocniejsze i bujniejsze.

Co do przyczyn, dla których włosy u dziewcząt wypadają wcześnie lub nie rosną odpowiednio, to najczęstszemi bywają ostre choroby gorączkowe, jak żarnica, szkarlatyna czyli płonica, dyfterja czyli błonica, tyfus czyli durzyca itp. Wśród tych cierpień ulegają zniszczeniu cebulki włosowe i powodują wypadanie włosów. Na szczęście natura sama wynagradza tę stratę i po niejakim czasie włosy odrastają na nowo, a niekiedy daleko bujniejsze niż poprzednio.

Nierzadko jednakże ma się rzecz odwrotnie, natenczas zaleca się często czyścić grunt włosów, czyli skórę na głowie, co się dziać powinno choć raz w tydzień, a u dzieci, którym się głowa poci, jeszcze częściej. Czyszczenie to polega na mocnem przeczesaniu włosów rano i wieczorem, nietylko w kierunku ich zwyczajnym, ale także i w przeciwnym, oraz na zmywaniu głowy letnią wodą i wodą kolońską, spirytusem, wódką francuską itp. zmywać zaś włosy najlepiej twardą szczotką, maczając ją co chwilę w wymienionych płynach. Takie czyszczenie włosów wywiera jak najlepszy wpływ na ich wzrost, przez nie bowiem drażniąc skórę sprawiamy, że krew silniej dopływa do brodawki włosowej, wskutek czego ułatwiamy tworzenie się tkanki włosowej czyli rośnięcie włosów. Oprócz tego należy pamiętać, ażeby głowa za długo nie była wystawioną na działanie wielkiego gorąca lub ostrego zimna i nie narażać jej na nagłe zmiany temperatury ponieważ cierpi przy tem odżywianie włosów.

Ostatnimi czasy najwięcej pokazało się młodych ludzi zbyt wcześnie siwiejących lub łysiejących, co najprawdopodobniej pochodzi z używania różnych kosmetyków i różnych płynów, zachwalanych usilnie przez szarlatanów. Bardzo szkodliwy wpływ wywierają na włosy u mężczyzn choroby zakaźne, u kobiet zaś, a najbardziej u dziewcząt młodych, wywołuje blednica, która niestety przez prowadzenie życia niehygienicznego, jak przez długie siedzenie, brak ruchu itd., zwykle powoduje obfite wypadanie włosów.

Otóż dla panów bardzo krótkie noszenie włosów oraz używanie płynu dra Ricorda i utrzymanie głowy w czystości, znaczną ulgę przynieść może. Panie zaś, oprócz ogólnego leczenia, muszą pilnie stosować się do po powyżej podanych uwag i rad.

Co zaś do pokrywania głowy w nocnej porze,

---

51)

Na ziemi galicyjskiej.

Powieść współczesna

w dwóch tomach

Józefa Rogosza.

(Ciąg dalszy).

Zaczęła się rozmowa dosyć ożywiona. Staś wypytywał o Wielkopolskę, której nie znał, nieznajomy o Włochy, o których od dziecka marzył.

— Pozwoli jednak pan dobrodziej — Staś przemówił — że mu się przedstawię. Jestem Stanisław Tarczyński, właściciel dóbr z Pokucia galicyjskiego.

— A ja Nepomucen Ciapkiewicz, były obywatel wiejski, dziś kapitalista, jadę na Podole.

— Bardzo mi przyjemnie.

— Może pan dobrodziej pozwoli pruskie cygaro?

— Chętnie, dotąd jeszcze pruskich nie paliłem. Mają być dobre.

— Wyśmienite! Ja je kupuję u Żychlińskiego w Poznaniu, i zawsze jestem zadowolony.

To mówiąc, sięgnął do bocznej kieszeni surduta. Wypadek jednak zrządził, że razem z cygarami wyjął talję kart, która się rozsypała.

— Oho! jak widzę, Wielkopolska lubi karteczki?

— Nie bardzo, panie dobrodzieju, nie bardzo... Ja naprzykład prawie nigdy nie gram.

— A jednak jeździsz pan z kartami.

— Jedynie dlatego, panie dobrodzieju, żeby się w drodze nie znudzić. Czasem droga daleka, w wagonie nie ma nikogo, więc, aby czas zabić, człowiek kładzie sobie pasjansika.

— A grać, to pan dobrodziej nie lubi?

— No, jak czasem, w dobrem towarzystwie i byle nie wysoko.

Mówiąc to, Ciapkiewicz miał oczy pobożnie spuszczone. Staś do niego się przysunął i dotykając się jego kolana, zapytał:

— A w co też pan dobrodziej najchętniej grywa?

— Ja, w gerylasza.

— To w czterech, a w dwójkę?

— Pikiecika... écarté.

— To długie historje... A krótszego nic?

— Czasem djabełka.

Stasiowi ogień w oczach błysnął.

— A maczka? — zapytał.

— No, i maczusia, jednakże byle nie wysoko.

— Jak widzę, to Wielkopolska dotrzymuje nam dzielnie kroku w pochodzie na drodze cywilizacji. My, Galicjanie, najlepiej lubimy maczusia, bo emocję sprawia, a czasu wiele nie zabiera. Jeśli pan pozwoli, ja dam bank z 25 papierków i chwilkę się zabawimy. Siedząc tu w kącie, nie potrzebujemy się nawet obawiać, by nas widzieli owi zakochani z drugiego przedziału.

Usiedli kolanami do siebie i cichutko grać zaczęli. Stasiowi szczęście dopisywało. Kilkakrotnie bank zdublował. Ciapkiewicz musiał ciągle z pugilaresu banknoty wyjmować; a gdy je potem stawiał, ręka drżała mu, jak w febrze. Widząc, że w banku jest już kilkaset guldenów, zawołał:

— Panu dobrodziejowi szczęście tak sprzyja, że niktby mu rady nie dał; sądzę więc, że teraz należałoby rolę zmienić. Jeśli pan dobrodziej pozwoli, ja będę bankierem.

— Najchętniej! Dla mnie to rzecz obojętna, czy wygrywam, czy przegrywam. Byle się zabawić!

Oddał karty Ciapkiewiczowi i z takim samym spokojem, z jakim przedtem zbierał pieniądze, począł teraz stawiać i przegrywać. Nie długo trwało, a cała jego kasa, wynosząca ledwie kilkadziesiąt guldenów przeszła w ręce Ciapkiewicza. Wtedy powstał, i kłaniając się, rzekł:

— Basta!

— Jak to, pan dobrodziej nie gra?

— Nie gram, bo nie mam więcej pieniędzy.

— Nie ma więcej pieniędzy?

— Tak jest, nie ma. Kto kilka miesięcy podróżował, i to nie sam, lecz we dwójkę, temu mogło ich w końcu zabraknąć.

— Ależ to nic nie szkodzi, panie dobrodzieju! możemy grać na słowo. Ja panu dobrodziejowi dam mój adres. Zresztą, może pan wygra, coby mi wielką przyjemność sprawiło.

— Dziękuję, ja na słowo honoru nigdy nie grywam, nawet z mymi przyjaciołmi.

To powiedziawszy, przytknął głowę do siatki, rozdzielającej dwa przedziały. Stary jegomość spał w najlepsze, towarzyszka zaś jego miała oczy ciągle do góry zwrócone. Ujrzawszy młodego człowieka, uśmiechnęła się z zadowoleniem. Staś odpowiedział jej również uśmiechem, przy czem wąs sobie podkręcał. Przeszło pół godziny stał jak posąg nieruchomy, i dopiero gdy staruszek oczy otworzył, obracając się do Ciapkiewicza, rzekł:

to wszelkie nocne czepeczki i chustki zwiększają pocenie się głowy, a mocniejsze ich ściśnienie wstrzymuje swobodne krążenie krwi, dlatego też najlepiej w czasie snu nie używać na głowę żadnych okryć, a dziewczęta mające długie włosy, mogą niekiedy dla uniknienia targania się, włosy zaplatać.

Przytem należy także baczyć, czy ogólny organizm czasem nie domaga, czy dziewczę blade, mizerne, czy nie trawi dobrze, w nocy spi niespokojnie, w takich razach nie pomoże troska o same tylko włosy, raczej należy podnieść siły organizmu, przez dobre i lekko strawne pożywie, dobre wino, wystałe piwo, ogólne kąpiele. Z leków zaś podawać żelazo i inne środki, ciało wzmacniające, przedewszystkiem jednakże dbać o zdrowe i czyste powietrze.

Prócz tego znachodzimy już w tym czasie u dzieci nierzadko pewne grzybki we włosach, które albo ich wzrost wstrzymują, albo powodują ich zupełny zanik; do tego rodzaju cierpień należy strupień zjadliwy, który nietylko sprowadza łysość na zawsze, ale nadto jest bardzo zaraźliwy. W początkach tej choroby znajdujemy na skorze głowy małe odłupane łuseczki, przez których środek przechodzi włos, pod temi łuszczkami zaś siedzą małe ciałka wielkości prosa, żółte, w skórę nieco wklęśnięte. Zwolna łączą się te ciałka w coraz większe masy i tworzą wielką, żółtą, strupiastą pokrywę, obejmującą nieraz całą głowę. Choroba ta polega na grzybie, znanym *pleśnią Szoenlejna* i jest bardzo upartą, dlatego wcześnie należy zasięgać rady lekarza.

Również zaraźliwy jak poprzedni jest *liszaj wyłyszający*, lecz o tyle lepszy, że nie pozostawia łysości. Tworzy on na głowie białe, okrągłe plamy, wielkości srebrnika aż do talara. Gdzie zaś taka plama się pokaże, tam wypadają włosy naokoło, jakby umyślnie wycięte.

Zupełnie podobne cierpienie włosów tworzy tak zwane wyłysienie ograniczone *(Area Celsi)*, które zdaje się polegać na chorobie nerwów skórnych. Po większej części na głowie natrafiamy na okrągłe miejsca, w których włosy poobłamywały się tuż przy korzeniu, a tkwiąca jeszcze reszta włosa rozpada się na drobniutkie niteczki w kształcie pędzla.

Tym sposobem powstają na głowie łyse miejsca, przykryte drobnymi, delikatnymi włosami. Dla odróżnienia od liszaja wyłuszczającego, który również wytwarza okrągłe łyse miejsca, trzeba tylko zważać na skórę, która przy ograniczonem wyłysieniu jest zupełnie zdrowa, przy liszaju zaś wyłyszającym, bywa zapalona i strupami pokryta. Przy odpowiedniem leczeniu i częstych zmywaniach, miejsca łyse porastają nowym i pięknym włosem.

W końcu należy tu jeszcze po krótce pomówić o *kołtunie*, który sprowadzając szczególniejsze zwicie włosów, należy przez to także do ich chorób. Wiara w kołtun sięga najdawniejszych czasów i dzisiaj jeszcze bardzo wielu mniema, że kołtun jest swoistą chorobą. Tymczasem doświadczenia dowiodły stanowczo, że kołtun nie jest żadną chorobą, lecz prostem zwinięciem się, potarganiem i zlepieniem się włosów, przez dłuższy czas nieczesanych.

Spotykamy go najczęściej u dzieci słabowitych, skrofulicznych, skłonnych nietylko do pocenia się głowy, ale także do wyrzutów na głowie, a cóż łatwiejszego jak pozlepianie się włosów wśród tych stosunków, jeśli pod wpływem wiekowego przesądu, głowy im ani zmywamy, ani przyczesujemy, a właśnie tego rodzaju dzieci powinny przynajmniej dwa razy dziennie główkę mieć czesaną i mytą. Każdy też kołtun można bezkarnie zdjąć, nie pytając się o czas, o porę roku, nie zważając nawet na okres choroby, jeśli przypadkowo kołtun jej towarzyszy. Z licznych w tym względzie doświadczeń nie widziałem ani razu złych skutków po odjęciu splotów kołsunowych. Nie należy przytem także zapomnieć, że głowa pod kołtunem była ciągle ciepło trzymaną, że więc po zdjęciu kołtuna zaziębienie nagłe może spowodować ból głowy, darcie itp. Nic w tem zresztą dziwnego, bo to samo nas spotkać może, jeśli nagle zrzucimy ciepły kaftanik lub jaką odzież ciepłą, do której się przez długi czas nawykło. Śmiało więc zwalczać ten stary przesąd, a przedewszystkiem starać się, iżby przez częste mycie głowy, troskliwe czesanie i odpowiednią dyetę, mianowicie u dzieci słabych, nie pozwolić się wcale rozwinąć kołtunowi.

Oto najgłówniejsze cierpienia włosów, powodujące nie rzadko albo częściowe wyłysienie, albo też słaby wzrost włosów, szpecący później w wieku dojrzałym, i skłaniający do noszenia sztucznych włosów. To też wcześnie należy dzieci pobudzać, aby przez należyte czesanie i dbanie o czystość głowy, zapobiegały temu cierpieniu; przedewszystkiem zaś zaleca się w danym razie poradzić się wcześnie lekarza specjalisty.

Dr. Antoni Roicki (Berger).

KRONIKA.

Straże ochotnicze. Krajowy związek ochotniczych straży ogniowych ogłosił zamknięcie rachunków za rok 1888. Dochody wynosiły 2692 gld. 90 cnt. (między temi wkładki od Towarzystw należących do związku 131, odsetki od kapitału żelaznego 522, subwencje od Sejmu i Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń 1500 gld.) Wydatki główne były: na płacę sekretarza zawiadującego sprawami 600, na lustracje i instruktorów 337, zapomogi dla straży biednych 170, wydawnictwo *Przewodnika Pożarniczego* 378 gld., ogółem zaś 2410 gld., tak że pozostałość kasowa na rok bieżący wynosi 282 gld. Majątek związku, pochodzący głównie z zapisu śp. Alberta Karakiewicza wynosi obecnie 8398 gld. 15 cnt., ulokowanych w papierach wartościowych i na rachunku bieżącym w banku krajowym. Z wkładkami zalega 64 Towarzystw strażackich, co uważamy za rzecz bardzo naturalną i usprawiedliwioną, bo wiemy doskonale z jakiemi trudnościami materjalnemi mają korpusy strażackie na prowincji do walczenia wobec faktu, że nie można się doczekać ustawy, nakładającej podobnie jak w innych krajach, na Towarzystwa asekuracyjne obowiązku przyczyniania się do kosztów utrzymywania straży pożarnych. Zamim doprowadzimy do tego, jest rzeczą obywatelską, *darami znaczniejszemi*, *zapisami testamentowemi* i legatami wspierać te pożyteczne instytucje.

Czasopismo *Przewodnik Pożarniczy*, wydawany staraniem zarządu związku, jest dobrze redagowane i powinno się znajdować nie tylko w ręku strażaków, ale także być prenumerowane przez wszystkie gminy wiejskie i miejskie, do czego starostwa i wydziały powiatowe mogą się przyczynić wpływem swoim. Wszak prenumerata roczna wynosi z przesyłką pocztową tylko 2 gld 80 cnt.! A w czasopismie tem każdy naczelnik gminy znajdzie mnóstwo wskazówek praktycznych w pełnieniu obowiązku swego czuwania nad bezpieczeństwem publicznem.

Lwowska straż ochotnicza, licząca obecnie 22 lata swej służby, zdołała sobie u publiczności miejscowej taką wyjednać sympatję, że w ostatnim okresie 18-letnim sześć osób zasiliło jej byt darami lub zapisami znaczniejszemi na łączną kwotę 1700 zł. Dla utrwalenia pamiątki tych dobrodziejów, zarząd Towarzystwa umieszcza ich nazwiska w każdem sprawozdaniu rocznem. Są to: śp. Ludwika z hr. Duninów Borkowskich Niezabitowska, Gustaw Penther, Jerzy Pacali, Karol Groman, Jan Balko i Franciszek Kozłowski. Zapisy tych obywateli posłużyły do utworzenia funduszu, przeznaczonego dla strażaków, którzy w służbie stracili zdrowie lub dla rodzin po strażakach, którzy w służbie stracili życie. Fundusz ten (zaopatrzenia), zarząd którego podlega osobnemu regulaminowi, wynosi obecnie 4245 zł. Towarzystwo lwowskie (liczące 21 członków honorowych i 58 wspierających) utrzymuje korpus z 73 strażaków. Wraz ze subwencją gminy (600) i Towarz. wzaj. ubezp. (500 zł.) miało ono w r. 1888 dochodu 2016 zł. Inwentarz w przyborach przedstawia wartość 2785, a biblioteka z 429 dzieł 176 zł. Naczelnikiem korpusu jest p. Bruno Hryniewicz, pełen energji i poświęcenia.

Zawieje. Poczta wiedeńska i krakowska, którą otrzymujemy zwykle przed podz 10 z rana, doszła nas wczoraj dopiero o godz. 4 po południu. Z kolei Karola Ludwika otrzymaliśmy pismo następujące:

„Wstrzymany został ruch wszelkich pociągów na przestrzeni Krasne-Podwołoczyska, jakoteż na linjach

---

— Wiesz pan dobrodziej, co mu chcę zaproponować?

— Bardzom ciekawy.

— Oto, nie mając gotówki, złożę w banku ten oto zegarek; kosztował 300 guldenów, ja go jednak oceniam tylko na 200, bo już rok go używam, pan zaś będziesz dawał pieniądze. Zgoda?

— Ależ zgoda, panie dobrodzieju, zgoda — odpowiedział, zegarek okiem znawcy oglądając. — Czy atoli nie byłoby lepiej, gdybym go zaraz na gotówkę wymienił, sam dał banczek?

— O! nie, nie ja chcę być znowu bankierem.

Zaczęli grać, i tak samo, jak pierwszym razem, Ciapkiewicz przegrywał. Poznawszy jednak przeciwnika, nie wiele już sobie z tego robił. Gdy przegrał raz i drugi, jął podwajać stawki, lecz nie gotówką, tylko gołosłownie. Stać na wszystko pozwalał i niezmiernie się cieszył, że Ciapkiewicz, zirytowany, po każdem rozdaniu kart wołał:

— Dubluję!

Szczęście Stasia jednak przybierało rozmiary kolosalne, w kilka minut wygrał przeszło stokrotną wartość zegarka. Inny na jego miejscu byłby przestał grać i zażądał wypłacenia kwoty wygranej; on atoli nie mógł tego uczynić, gdyż to nie leżało w jego charakterze. Ciapkiewicz, korzystając z tej rycerskości, dopóty dublował, póki raz mu szczęście nie dopisało. Wtedy nietylko wszystko odbił, lecz w dodatku i zegarek wygrał.

— Jakto, jam przegrał zegarek? — Staś zdziwiony zapytał.

— Nie inaczej, panie dobrodzieju. Przegrawszy pierwszy raz, dorzuciłem natychmiast 200 guldenów, to jest wartość zegarka, i odtąd ciągle dublowałem. Tym sposobem, zegarek stał się moją własnością. Będzie to niezmiernie miła dla mnie pamiątka.

— Masz pan rację, przegrałem go po wszelkiej formie. Teraz jednak może zagramy o ten pierścień brylantowy. Między braćmi, wart 100 guldenów.

— Bardzo mi przykro, panie dobrodzieju, że rewanżu muszę odmówić, ale ja sobie dałem słowo honoru, iż nie będę grał, ilekroć się przekonam, że mi karta nie dopisuje.

— Zdaje mi się, że tego wypadku nie było.

— O! był, był, i nie małom się napocił, zanim się odbiłem.

Staś nic już więcej nie powiedział, tylko wieloznaczące spojrzenie rzucił na towarzysza podróży.

Wkrótce pociąg stanął w Krakowie.

Na peronie, wśród ścisku, Staś znalazł się przypadkiem tak blisko pięknej szatynki, że jakiś czas szedł obok niej, ramię do ramienia, a siwy adonis nie mógł mu w tem przeszkodzić. W kilka minut później, adonis poszedł kupić bilety, z czego Staś skorzystawszy, przysiadł się znowu przypadkiem do jego towarzyszki i od niechcenia nawiązał francuską rozmowę. W mgnieniu oka dowiedział się, że sędziwy adonis był z pochodzenia Anglikiem, kupcem zaś z zawodu, że mieszkał w Odessie, i że ją, divę holenderską, wiózł nad Czarne Morze. Kto wie, czy nie byłoby przyszło jeszcze do dalszych zwierzeń, gdyby nie nagłe pojawienie się siwego Anglika, który tak srogo zmierzył młodego człowieka, że ten, przerażony, aż sobie w duchu powiedział:

— Poczekaj ty, stary libertynie! Zemszczę ja się na tobie za tamtego, który mi Julją wykradł!

Od postanowienia do wykonania u Stasia nie było znowu tak daleko, jakby to się niejednemu mogło zdawać. On wiedział, że gdy zechce, postawi na swojem, lecz czy w tym wypadku dopiszą mu fundusze? Jeśli miał być pewnym zwycięstwa, powinien był puścić się do Odessy, a tu ledwie tyle mu zostało, że z największym wysiłkiem mógł się do stolicy dostać, Ciapkiewicz bowiem zabrał gotówkę i zegarek, i teraz ani się pokazywał.

— Mniejsza o to! jakoś to będzie; nie w takich już trudnościach radę sobie dawałem! — szepnął sobie na pocieszenie, i wybiegł na peron, by się z konduktorem porozumieć.

Wielkie było zdziwienie Anglika, gdy, pomieściwszy się z divą w osobnem coupé, na pół minuty przed odejściem pociągu ujrzał wchodzącego blondyna. Gdyby czas był po temu, byłby może protestował, lub szukał innego wagonu; przeciwnie teraz należało w milczeniu przyjąć ten krzyż, który mu Bóg zesłał. Dźwigał go też noc całą, całą bowiem drogę oka nie zmrużył, tylko śledził, ażali jego prześladowca z divą się nie porozumiewa. Staś zachowywał się tymczasem bardzo przyzwoicie, tak dalece, że na divę prawie się nie patrzył, a mimo to, gdy rano w mieście wysiadał, wiedział, że ona wraz z adonisem, który był bardzo utrudzony, dzień cały tu zabawi, że dopiero pociągiem pospiesznym do Odessy wyjedzie, i że niezmiernie byłoby jej miło, gdyby i on, Staś, do Odessy przyjechał.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

lokalnych Dębica-Rozwadów-Nadbrzezie i Jarosław-Sokal. Ruch pociągów towarowych z tego samego powodu musiał być zastanowiony na przestrzeni Przemyśl-Lwów-Brody: Ruch pociągów osobowych między Krakowem, Lwowem i Brodami zredukowany został na pociągi kursujące na tej przestrzeni **we dnie**, tak, że pociągi Nr. 5 i 6, 9 i 10, 109 i 110 na tych przestrzeniach kursować nie będą."

Zarząd kolei Lw.-Czerniowieckiej wstrzymał wczoraj ruch pociągów na linji Lwów-Stanisławów, oraz na kolei Lwów-Rawa-Bełzec, i na kolei lokalnej bukowińskiej Hliboka-Berhomet, podczas gdy na lokalce Kołomyjskiej już od onegdaj pociągi przestały kursować.

Na kolei państwowej musiano wstrzymać kurs pociągów jeszcze w nocy na sobotę między Lwowem a Stryjem i między Stanisławowem a Chyrowem. — Zawierzucha ustała jednak wczoraj w południe.

Na wieczorek z tańcami Koła literackiego, który odbędzie się d. 28. bm. w sali kasyna miejskiego, są bilety do nabycia u następujących członków komitetu: pp. Leona hr. Dzieduszyckiego, Marcelego Harasimowicza, Wład. Kopeckiego, Bolesława Lewickiego, Ludwika Ramulta, Janusza Sadowskiego, dr. Henryka Szydłowskiego, Karola Stanuchowskiego, Dyonizego Totha, Romualda Theodorowicza, dr. Aleksandra Vogla, Stan. Wnorowskiego i Wład. Wszelaczyńskiego. Cena biletu 2 zł. Do dyspozycji pań służyć będzie bufet.

Trzeci wieczorek maskowy na dochód funduszu stow. rękodziel. lwow. „Gwiazda" odbędzie się w sobotę 2. marca br., zaś we wtorek 5. marca na zakończenie karnawału ostatni wieczorek z tańcami. Zaproszenia na obie zabawy otrzymać można za poprzedniem nadesłaniem adresu do biura Stowarzyszenia przy ul. Franciszkańskiej l. 7.

Prezentę na grk. probostwo w Horochołynie otrzymał ks. Ant. Andruchowicz, w Mikuliczynie ks. Tadeusz Hałajczuk, a w Wiszniowie ks. Paweł Filipowski.

Doktorat. Pan Wilhelm Katz, rodem z Tarnopola, otrzymał wczoraj na uniwersytecie wiedeńskim stopień doktora medycyny.

Wystawa instytutu Stauropigialnego. Przypominamy publiczności, że archeologiczno-bibliograficzna wystawa Stauropigialnego instytutu przy ulicy Ruskiej, l. 3, zamkniętą zostanie nieodwołalnie 28. lutego br. Dla tego nie możemy nie zachęcić naszych czytelników, którzy nie mieli sposobności tejże zwidzić, aby to w przeciągu tych ostatnich dni uczynili. Wystawa otwartą jest codziennie od godziny 10. rano do 3. po południu, a wstęp wynosi tylko 20 cnt.

Panna Małgorzata Terfy, pianistka, uczennica konserwatorjum wiedeńskiego, przybyła do Lwowa, i wspólnie z p. Novaczkiem, wiolonczelistą, nauczycielem krakowskiego konserwatorjum, koncertować będzie d. 1. marca br. w sali „Frohsinu." O technice jej wspominają bardzo pochlebnie liczne recenzje z Wiednia, Krakowa, Tarnowa, Rzeszowa itp., a p. Mikuli z całem uznaniem wyraził się o jej grze artystycznej.

Wieść o zamordowaniu Stanleya. *Petit Journal* donosi, że otrzymał telegraficzną wiadomość o śmierci Stanleya. Jakiś kurjer przybyły do San Salvador nad Kongo, donosi, że podróżnik angielski padł w utarczce z autochtonami w pobliżu Mangamba, i że autochtoni sprzedali dużo przedmiotów, które uznano jako pochodzące od Stanleya.

Konkurs piękności ma się odbyć i podczas wystawy w Paryżu. Jak donosi *Figaro*, zawiązał się w tym celu osobny komitet z artystów i klubowych, a teatr „Nouveau Cirque" odstąpił swych lokalności. Wszystkie współubiegające się o „Grand prix de Beauté de Paris" piękności mają przywdziać jednakowy, przez komitet przepisany kostjum, nie różniący się nawet w najdrobniejszych szczegółach, klejnotach itp. ozdobach. Wyróżnienie „najpiękniejszej" nastąpi w drodze publicznego głosowania. Ceny wynaczone wynoszą dla pierwszej 30.000 frnk., dla dwóch następnych po 2000 frnk., a dla sześciu piękności „trzeciego rzędu" po 1000 frnk. Damy więc całego świata — konkurs naturalnie jest międzynarodowy — które czują się dosyć na siłach a właściwie dosyć pięknemi, mają nadesłać adres i fotografię dla tymczasowego wyboru na ręce sekretarza komitetu. p. C. Cornellier, Paryż, 247. Rue de St. Honoré. Może i jaka z nadobnych córek Lwigrodu da się uwieść pokusie figurowania na międzynarodowej wystawie wdzięków.

Tuilerje. Z Paryża piszą, że 16go bm. została resztka środkowego skrzydła Tuileryj a z nią pozłacana kraty, dzielące dziedziniec od placu Karuselu, a znana z romansu Balzaca „La femme de trente ans", sprzedaną na publicznej licytacji. Cztery losy nabył ks. Stirbeg, który pozłacaną bramę umieści przed swym pałacem w Becon pod Wersalem, za sumę 14.000 frnk. Słupy kamienne bramy środkowej w liczbie czterech sprzedano po 1 frnk. za sztukę. Usunięcie tych przedmiotów ma nastąpić w przeciągu dni 14, ponieważ w tym czasie rozpoczną się prace nad ogrodem publicznym, mającym być założonym na miejscu tem podług planu Guilbaumes'a, wśród którego wzniesie się olbrzymi pomnik rewolucji francuskiej.

Wielka kradzież. O wielkiej kradzieży donoszą z Messiny. Jacyś zbrodniarze włamali się do wili br. Calmenzana dnia 21go bm. i skradli papierów wartościowych i klejnotów na sumę 270.000 lirów. Aresztowano 12 podejrzanych osób.

Aresztowanie. W Berlinie aresztowano niejakiego W., pierwszorzędnego sportsmena i strzelca, znanego szeroko i po za obrębem Berlina. Jako zarządca wielkiego kompleksu budynków wynajmowanych lokatorom, dopuścił się on przed kilkoma laty defraudacji na sumę 100.000 marek; przez kilka lat udawało mu się zręcznymi rachunkami ukrywać tę defraudację i dopiero porzypadek go zdemaskował. Prócz tego odkryto, że dopuścił się on mnóstwa fałszowań wekslów i dokumentów. Proces jego będzie zapewne bardzo senzacyjny i odbędzie się już podczas najbliższych roków sądów przysięgłych.

Niebezpieczny konkurs. Telegram z Liworno donosi, że konkurs piękności, urządzony tamże w „Teatro Goldoni" zrobił kompletne fiasco. Wyśmiano i wygwizdano siedem „piękności", chcąc im nawet przyzwoitą sprawić łaźnię — atoli nadobne konkurentki zdołały uciec tylnemi drzwiami.

Zręczna reklama. Od kilku tygodni na czele wszystkich dzienników w kantonie Tessin widniała tajemnicza cyfra: 5.739,630.02. Czytelnicy z wielkiem zajęciem dopytywali się o znaczenie tej liczby, aż wreszcie temi dniami wyjaśniła się zagadka. Liczba owa — to tytuł książki, mającej ukazać się za dni kilka, w której autor, sam zachowawca, dowodzi, że ultramontanie, dzierżący ster władzy, wybrali przez lat 62 o 5,789.630 fr. 2 centimy więcej podatków, aniżeli uczynili to liberalni przez taki sam przeciąg czasu.

Wieża Eiffla, ta ozdoba wystawy paryskiej, ma, jak donosi *Figaro*, być zaopatrzoną w wielką chorągiew, która za pomocą specjalnego przyrządu połączoną będzie z parlamentem, tak że będzie mogła wskazywać równocześnie nie tylko kierunek wiatrów, ale także wahania opinij parlamentarnych i chwiania rządów i ministerstw.

Kamień na pomnik Kilińskiego dowieziono wczoraj z wielkim trudem na ul. Chorążczyzna, gdzie z powodu zasp dalszy transport musiał być o godz. 5 po południu zastanowiony. Aby ruszyć kamień z ulicy Gródeckiej, kilkudziesiąt szewców pracowało przez całą noc na sobotę.

Poufne zebranie założycieli miejskiego Zakładu zastawniczego odbędzie się dziś o godz. 5 po południu w Izbie radnej w Ratuszu.

Z życia towarzyskiego. Wczoraj odbył się ślub p. Barana, funkcjonarjusza firmy A. Hübnera we Lwowie z panną Malwiną Różą Pizuńską.

Zmarli. We Lwowie zmarł dr. Ludwik Kadyi, emeryt. starosta.

Mateusz Nowodworski, bazyljanin, zmarł w Ułaszkowcach w 88 r. życia.

Izba inżynierska we Lwowie ogłasza, że dn. 10. marca o godz. 11 przed południem odbędzie się w lokalu Towarz. politechnicznego przy ul. Lindego l. 9 II piętro, X. zwyczajne walne zgromadzenie Stowarzyszenia rządownie upoważnionych cywilnych inżynierów, architektów i geometrów. W razie niemożebności przybycia Izba prosi o nadesłanie pełnomocnictwa członkom we Lwowie zamieszkałym, lub członkom na pewno przybyć mającym.

Stypendjum im. Towarzystwa bratniej pomocy słuchaczów politechniki we Lwowie rocznych 120 zł. nadał wydział tegoż Towarzystwa Abrahamowi Wegmanowi, słuchaczowi IV. roku wydziału budowy machin w szkole politechnicznej lwowskiej.

Na posiedzeniu wydziału Tow. „Proświty" dnia 21. bm. uchwalono urządzić muzykalno-deklamatorski koncert na dniu 25. marca bm., jako w 28. rocznicę śmierci T. Szewczenki. „Proświta" liczyła w roku 1888 członków 3634, a w bieżącym roku wpisało się już 87 nowych członków. Z zebranych mniejszych i większych datków, zapisów i ze swoich własnych funduszów ma „Proświta" zamiar kupić na własność kamienicę, w której prócz czynszowników mogłoby pomieścić się towarzystwo.

W czytelni akademickiej odbyło się wczoraj uroczyste posiedzenie kółka literackiego, ku uczczeniu 30 rocznicy zgonu Krasińskiego. Zaszczycili je swoją obecnością ks. Siemieński, dr. Murko z Wiednia i inni. Wykład akademika Sternala dążył do wykazania, że mimo rozmaitych przemian, ostatecznym ideałem autora „Przedświtu" była łączność szlachty polskiej z ludem i na temat ten dłuższa toczyła się pogadanka.

Wieczorek rzemieślników z ruskiego towarzystwa „Zoria" odbył się wczoraj przy licznym udziale tańczących w salach „Ruskiej Besidy". Bardzo pięknym objawem jest, że akademicy wespół z rzemieślnikami bawili się ochoczo i w wielkiej harmonji. Był także liczny zastęp starszych osób inteligencji ruskiej.

Wieczorek techników, który się odbył wczoraj w salach Kasyna miejskiego, zgromadził nader liczne i ochocze grono, które się bawiło do rana.

Dr. Stanisław Orłowski wpisany został na listę adwokatów z siedzibą w Borszczowie.

Wzorowy projekt statutu kasy chorych przy stowarzyszeniach przemysłowych, ułożył Antoni Dydyński komisarz konceptowy magistratu lwowskiego.

Jest rzeczą i praktyczną i korzystną, by statuta, które władza krajowa ma zatwierdzać, były jednobrzmiące lub przynajmniej nie o wiele pomiędzy sobą się różniły i były drukowane, gdyż tym sposobem wobec krótkiego terminu (1. marca br.), można przyspieszyć wykonanie czynności ze zmianą statutów połączonej nietylko kasom chorych ale następnie także i władzom administracyjnym, do urzędowania przy zatwierdzaniu statutów powołanym, dlatego praca p. Dydyńskiego może wielce ułatwić rzecz stowarzyszeniom. Projekt jest w ten sposób ułożonym, iż po zdjęciu kartki tytułowej może być jako statut do zatwierdzenia przedłożony. Zamówienia przyjmuje Izba rękodzielnicza i przemysłowa we Lwowe (gmach ratuszowy).

Kradzenie klamek jest teraz na porządku dziennym u lwowskich złodziei. Przy ul. Cichej l. 1 skradł także jakiś złodziej klamkę od drzwi wchodowych.

Ślub. W Paryżu pobłogosławiony został związek małżeński między p. Wiktorją Jadwigą Gałęzowską, córką Józefa i Amalji Gałęzowskich, a p. Janem Lipkowskim, inżynierem cywilnym z Podola.

Pułk 57. piechoty księcia Sachsen-Coburg-Saalfeld, uzupełniający się w okręgu Tarnowa, a stojący obecnie w Krakowie załogą w koszarach na Piasku — będzie obchodził w bieżącym roku dwóchsetletni jubileusz od czasu założenia go. Pułk ten nosił od r. 1850 do 1857 nazwę pułku księcia Jabłonowskiego. Pułk ten utworzony został za panowania cesarza Leopolda I., w dniu 9. kwietnia 1689 r. i odtąd bez przerwy prawie dzielił dobrą i złą dolę armji austrjackiej. Obecny komendant tego pułku pułkownik Jan Arthold, chcąc żołnierzy obznajomić bliżej przy tej sposobności z dziejami pułku, skreślił krótko, lecz treściwie jego historję, polecając następnie przetłumaczenie tejże jednorocznemu ochotnikowi Fiszerowi, celem ogłoszenia jej drukiem.— W przedmowie do żołnierzy, na początku broszurki zamieszczonej, znajduje się między innemi ustęp: „W ten sposób z historji pułku wszyscy poznają cnoty żołnierza Polaka, jego miłość i nienaruszoną wierność dla domu panującego itd.

Mianowania. Ministerstwo handlu zamianowało asystentami pocztowymi Piotra Kutkowskiego w Krakowie, Wojc. Dujanowicza w Podwołoczyskach, Fel. Kolmera w Brodach, Kar. Raschkę w Białej, Bron. Smolenia i Ant. Cziżeka w Jarosławiu, Maks. Kocha w Tarnopolu, Kar. Bochniga w Krakowie, Zen. Pacholego we Lwowie, Arona Karola w Krakowie, Jana Popowicza w Tarnopolu, Stef. Sienkiewicza we Lwowie, Franc. Kostyszyna w Krakowie, Józ. Slawiczka we Lwowie, Kazim. Dutczyńskiego we Lwowie, Tom. Fokę w Krakowie, Ant. Gettera w Nowym Sączu, Ant. Ratajskiego w Jarosławiu, Józ. Freundlicha w Podwołoczyskach, Kaz. Mokrzyckiego w Krakowie, Jak. Osowskiego w Tarnowie, Mich. Juliana Mayera w Drohobyczu, a ekspedytorów poczt. Fryd. Petschachera we Lwowie, Henr. Radomskiego w Kossowie, Dawida Judenfreunda w Stanisławowie, Stan. Ostafilskiego w Tarnopolu, Marc. Skliwę w Tłumaczu, Ign. Garana we Lwowie, Józ. Serkowskiego w Stanisławowie, Wład. Matkowskiego w Bukowsku i Jana Baczyńskiego w Brzesku.

Namiestnik zamianował kom. pow. Edw. hr. Starzeńskiego, tudzież koncypistów Wal. Bielawskiego, An. Szydłowskiego i Rom. Tchorznickiego komisarzami powiatowymi, a praktykantów konc. namiestnictwa: Stan. Korytowskiego, Wład. Marka i Miecz. Strzelbickiego koncypistami namiestnictwa.

Przeniesieni zaś zostali: komisarze pow.: Bron. Waydowicz z Nowego Sącza do Kołomyji, Piotr Hubal. Dobrzański ze Lwowa do Dobromila, Jan Winiarski z

Cieszanowa do Trembowli, Bol. Studziński z Dobromila do Tarnopola, Wacł. Jełowicki ze Złoczowa do Żółkwi, hr. Maur. Dzieduszycki z Żółkwi do Nowego Sącza, Zdzisław Geppert z Krakowa do Staregomiasta, Józef Jagoszewski z Trembowli do Cieszanowa. przeznaczeni nowomianowani komisarze: hr. Starzeński do Sanoka, koncypiści Korytowski z Przemyślan do Złoczowa; Marek ze Stanisławowa do Jarosławia, tudzież praktykanci konceptowi Jan Veltze z Jarosławia do Stryja; Albert Rożański z Grybowa do Nowego Sącza; Hieronim Zahradnik ze Str ja do Jarosławia; Kaz. Wysocki z Rawy do Tarnowa, Kaz. Jastrzębski z Wadowic do Grybowa, Witold Lassota z Cieszanowa do Stanisławowa, Miecz. Tabeau z Tarnowa do Cieszanowa, Zygm. Rudnicki z Bóbrki do Rawy, August Dobiecki ze Lwowa do Wadowic, br. Zdzisł. Brunicki ze Lwowa do Żółkwi i Kazim. Waydowski ze Lwowa do Bóbrki.

Teatr literatura i sztuka.

Repertoar teatralny. Dziś po południu „Pani majstrowa z Chorążczyzny"; wieczór „Mikado". — W poniedziałek 1. „Owce Panurga"; 2. Grand pas de deux z baletu „Esmeraldo", wykonają p. Cerale, nadworna prima-balerina opery wiedeńskiej, i p. Thiemé, baletmistrz tejże opery; 3. „Wybór zięcia"; 4. Grand pas de caractère, wykonają pp. Cerale i Thiemé; „Lizka i Frycek". — We wtorek „Trawiata" z baletem. — We środę po raz pierwszy „Krawiec damski", komedja w trzech aktach Meilhaca.

(h) **Teatr.** Przedwczoraj znowiła dyrekcja wyborną komedję Wiktoryna Sardou „Nasi poczciwi wieśniacy", którą tylko najmłodsze pokolenie może nie znać, gdyż sztukę tę często grywano na naszej scenie, ostatni zaś raz, jeżeli się nie mylimy, w r. 1882. Za tło posłużyło autorowi życie wiejskie francuskie, które odpowiada stosunkom naszych małych miasteczek, ale główny interes sztuki odgrywa się w domu barona, mera (u nas burmistrza) gminy. Znakomicie przeprowadzone intrygi gminne z aptekarzem na czele są wprawdzie tylko epizodycznymi dodatkami głównego założenia sztuki, więcej jednak mają one wartości od szablonowego romansu młodego adwokata z baronową i nagłej jego miłości następnej dla Genowefy siostry baronowej. Komedję tę grywano u nas zawsze wybornie, a onegdajsze przedstawienie przynosi również zaszczyt naszym artystom. Bez wyjątku wszystkie role oddane zostały dobrze, niektóre zaś znakomicie, mianowicie te, które grali pp. Woleński, Zboiński, Frenkel i Walewski. Najbardziej interesującym był występ panny Zimajer w roli Genowefy.

Z całą sympatją śledzimy każdy występ młodziutkiej artystki, która w zupełności ziściła nadzieje pokładane w niej, kiedy jako dzieciak zadziwiała publiczność na naszej scenie. Szczerze się cieszymy powodzeniem, jakiem się cieszy u publiczności, obawiamy się jednak, ażeby przesadne pochwały nie zawróciły młodą główkę i nie spaczyły jej pięknego talentu. Dlatego nie z pobłażliwością, ale z otwartością wypowiedzieć musimy, że ostatni jej występ nie zadowolił nas w zupełności. O ile indywidualność artystki odpowiada zupełnie nakreślonej postaci młodziutkiej Genowefy, o ile chodziło o dokładne i bez zarzutu wykonanie roli, była panna Zimajer doskonałą—główniejsze nawet chwile w myśl autora odegrała wybornie i bardzo wdzięcznie — w miejscach jednak gdzie koniecznie musi zabrzmieć serdeczniejsza nuta, gdzie głębokie uczucie należało uwydatnić, młoda artystka nie wydobyła ani jednego tonu tkliwego, była ciągle dzieckiem prawie bezmyślnem. Dlatego efektowna scena w akcie trzecim wypadła tak nadzwyczaj blado, tak bardzo mdło, chociaż kochanek jej Henryk (p. Woleński) starał się serdecznie wydobyć z niej choć iskierkę uczucia. Dlatego serdecznie radzimy pani Zimajer na jakiś czas jeszcze studjować roli podlotków, w których może doprowadzić do doskonałości, a na razie zaniechać ról, które obecnie przekraczają jej możność.

(ms) **Opera.** Zamiast „Balu maskowego" z powodu niedyspozycji panny Berghi odegrano Gounoda „Fausta" z panną Patkiewicz w partji Małgorzaty, która po niepowodzeniu w „Hugenotach" zrehabilitowała się wczoraj w zupełności. Głos jej brzmiał pięknie i silnie i wystąpił w całej okazałości mimo pewnych drobnych niedokładności w arji przy kołowrotku i z klejnotami. Natomiast duet z Faustem, a szczególnie scena w więzieniu wypadły prawdziwie koncertowo i zyskały zasłużony poklask.

Wybornym Mefistem był wczoraj Jeromin, sympatycznym Sieblem pani Radwan, a doskonałą Martą Kasprowiczowa. Fausta spiewał z powodzeniem Jerzyna a Walentego Wierzbicki.

Telegramy „Kurjera Lwowskiego".

Wiedeń 23. lutego. Dzisiaj rozpoczęła obrady ankieta w sprawie Izb dla robotników. Z Galicji jako rzeczoznawcy biorą udział w naradach: Stasiński stolarz, Mańkowski drukarz. Tabaczkowski i Tomkiewicz.

Wiedeń 23. lutego. *N. f. Presse* donosi z Genui, że 4 niemieckie fregaty śrubowe otrzymały wczoraj niespodziewany rozkaz udania się n tychmiast do Samoa.

Ten sam dziennik donosi z wiarygodnego źródła prywatnego o nastąpić mających zaręczynach ks. Aleksandra Battenberga ze spiewaczką opery w Darmstadzie, Loisinger.

Wiedeń 23. lutego. Dziś zebrała się ankieta w sprawie zaprowadzenia Izb robotniczych pod przewodnictwem dep. Adamka. Większość wezwanych robotników oświadczyła się za powszechnem głosowaniem mężczyzn od 20 lat wieku. Projektowane Izby robotnicze uważają oni za niedostateczne dla polepszenia bytu robotników. Tego zdania jest większość robotników niemieckich, czeskich, włoskich i polskich. Tylko robotnicy, zostający pod wpływem klerykalnym wydają opinje reakcyjne.

Na pierwsze pytanie, *czy projektowane Izby robotnicze są sposobne, aby zaspokoić polityczne i socjalne wymagania robotników*, odpowiadali eksperci po kolei, przyczem w dyskusji brali udział także posłowie.

Z grona polskich ekspertów oświadczył nasamprzód Mańkowski (ze Lwowa), że Izby robotnicze byłyby wtedy tylko dobre, gdyby robotnikom dawały sposobność do rozbioru i załatwiania spraw robotniczych.

W Galicji swobodny ruch jest niemożliwy mimo, że nie istnieje tam stan wyjątkowy. Z resztą nie ufa dzisiejszym projektantom. Byłoby jednak dobrze robotnikom nadać pełne prawo obywatelskie, ażeby nie zmuszać ich do tego, aby sami po nie sięgali.

Majster ślusarski Tomkiewicz, z Tarnowa, jest stanowczo przeciwny izbom robotniczym, galicyjscy robotnicy są niedojrzali i niewykształceni i nie potrzebują pełnych praw obywatelskich.

Pernerstorfer konstatuje po kilku pytaniach wystosowanych do Tomkiewicza, że tenże nie jest kompetentny przemawiać w imieniu robotników, gdyż jest pryncypałem, a jako taki, utrzymuje robotników.

Tabaczkowski ze Lwowa żąda, aby do Izby robotniczej należeli nietylko robotnicy fabryczni, ale i rolniczy, ponieważ Galicja jest krajem rolniczym.

Stasiński z Krakowa oświadcza się w ogóle za najobszerniejszem równouprawnieniem robotników. O godz. 2. przerwano narady ankiety.

Paryż 23. lutego. Dzisiaj zebrali się przewódcy robotników, ażeby o jutrzejszej demonstracji ostateczne powziąść uchwały.

Przeciw Aczynowi i jego kozakom zostanie przeprowadzony proces karny w Oboku.

Wiedeń 24. lutego. W dalszym ciągu ankiety o Izbach robotniczych na pytanie co do liczby takowych, eksperci oświadczyli się za jak największą ile możności liczbą. Dla Galicji zażądał Mańkowski zaprowadzenia Izb robotniczych we Lwowie, Krakowie, Brodach, Tarnopolu, Drohobyczu, Słobodzie rungurskiej i w Kołomyi. Posiedzenie popołudniowe ankiety trwało od 6—9 godz. wieczorem.

Co do pytania 3., ażali przynależność do kasy chorych jest dostatecznym tytułem do przyznania robotnikowi prawa wyborczego, powstała wielka różnica zdań pomiędzy ekspertami socjalno-demokratycznemi a tak zwanymi socjalistami chrześciańskimi.

Jedni, a pomiędzy nimi majster Tomkiewicz i stolarz Stasiński byli tego zdania, iż tylko *cechy* powinny mieć prawo wyboru delegatów. Inni chcieli, aby prawo to przysługiwało poszczególnym grupom i zawodom robotniczym.

Mańkowski wystąpił przeciwko cechom i domagał się przyznania prawa wyborczego wszystkim robotnikom bez względu na cechy. W tym celu gminy powinne sporządzić spisy robotników. Inni delegaci żądali przyznania prawa wyborczego robotnikom od 20 roku życia.

Nad pytaniem 4. jakby należało urządzić grupowanie według kategoryj zawodowych, powstała dłuższa dyskusja, po której bez rezultatu przerwano obrady. Dalszy ciąg w poniedziałek wieczorem.

Podczas konferencji wieczornej zajmujące odgrywały się intermezza. Dep. Pernerstorfer (członek komisji przemysłowej) skonstatował, że delegaci tak zwani „chrześcjańsko-socjalni" opinje swoje *odczytywali z drukowanego katechizmu*, który im do wystudjowania wręczył potajemnie pater Eichorn, następca Schönerera.

Pernerstorfer skonstatował także, że ten pop, będąc obecnym na poufnem zgromadzeniu delegatów, obraził po grubjańsku dwóch posłów tj. Pernerstorfera i Kronawettera, nazywając ich zaocznie „łajdakami" (Lumpen). Pernerstorfer zażądał, aby to protokolarnie skonstatowano.

Dep. Lueger usiłował bronić Eichhorna, ale Pernerstorfer ostro replikował, a nareszcie dwóch ekspertów Frimmel ze Stayer i Tabaczkowski ze Lwowa potwierdzili prawdziwość obrazy. — Ogółem przybyło 25 ekspertów.

Wieczorem tutejsi robotnicy urządzili serdeczne przyjęcie gościom w restauracji „Adlerhof". Robotników wiedeńskich było około 150. Przybył także Pernersdorfer. Wieczór zainaugurowano hymnem robotniczym „Arbeit hoch!"

Wśród rozmowy o sprawach nagłych, Pernersdorfer miał mowę, pełną zapału za równouprawnieniem robotników, chwaląc ich dążności. Oprócz niego przemawiali: delegat z Tryestu po włosku, dalej Mańkowski, który krótko skreślił położenie robotników w Galicji, Tabaczkowski (po polsku) wyrażając podziwienie nad wysokiem wykształceniem kolegów niemieekich, w czem niestety robotnicy polscy nie mogą im dorównać, ale temu winne są polskie stosunki. Polacy doczekawszy się lepszych stosunków politycznych, podadzą rękę kolegom niemieckim, jakto uczynił Sobieski przed 200 laty. Uczta skończyła się o północy.

Na giełdzie wczorajszej: kredyty 313·10, węg. renta złota 101·87.

Berlin 24. lutego. Dzień śmierci starego Wilhelma zamierza cesarz uczynić dniem pokuty nakształt żydowskiego dnia sądnego. Oboje carstwo mają przybyć tu w maju.

Paryż 23. lutego. Nowy gabinet przedstawił się dziś Izbom z programem dobrej woli ku przeprowadzeniu budżetu na rok 1890 i urządzeniu wystawy powszechnej, która w pokojowej Francji stanie się areną zaszczytnego współzawodnictwa wszystkich narodów. Wobec wichrzeń bulanżyzmu zapowiada gabinet procedurę surową celem udaremnienia, ewentualnie stłumienia jego planów.

Z wyjątkiem jedynego oklasku w centrum, deklarację ministerstwa przyjęła Izba chłodno, ale natomiast senat bardzo przychylnie.

Na żądanie Rosji, okręt francuzki przytransportuje do Suezu bandę Aczynowa, aby ją potem odstawić do Rosji.

Robotnikom kazał rząd oświadczyć, że nie zniesie jutro żadnych demonstracyj.

Sofja 23. lutego. Układy traktatowe ze Serbją zostały przerwane, ponieważ Serbja poduszczana przez Moskali zaczęła robić trudności.

Wiadomości polityczne.

Berlin 22. lutego. Podana przez nas wiadomość o specjalnej misji hrabiego Waldersee i Herberta Bismarka nie potwierdza się.

Belgrad 22. lutego. Przedstawiciele postępowców starają się zbliżyć do radykalistów, ażeby razem z nimi przeciwdziałać powołaniu gabinetu Risticza, albo gdyby do tego przyszło zwalczać takowy. Radykaliści atoli trzymają się zdala, nie przypisując zabiegom postępowców szerszego znaczenia.

Belgrad 22. lutego. Podczas swego pobytu w Niszu, jak twierdzi korespondent *Daily News*, miał być król Milan bardzo posępnym. Drugiego wieczora przyjmował cały korpys dyplomatyczny, włącznie z posłami niemieckim i austro-węgierskim, przemową, którą zakończył słowami: „Pozwólcie mi panowie dodać, że jestem symbolem Serbji minionych dni; jej przyszłość — nie, jej teraźniejszość już należy do mego syna". Przy tych słowach wprowadził swego syna w grono posłów i konsulów, a sam się odwrócił. Poseł niemiecki miał zauważyć, że król niewątpliwie myśli abdykować; zdarzenia ostatnich tygodni rozczarowały go niezmiernie.

Rzym 22. lutego. Coraz upo.czywiej wystę-

Dziesięć lat użycia i tysiączne świadectwa przemawiają za skutecznością
Malagi Z chmą i Żelazem
aptekarza
istotnie zbawiennie w braku sił przeciw niedokrewności, nerwowości i t. p. chorobom
we Lwowie.

puje pogłoska o rekonstrukcji gabinetu. Co do osobistości mają być znaczne koncesje udzielone lewicy, wskutek czego partja opozycyjna otrzymałaby większość w gabinecie. Miejsce Perazzi'go ma zająć Lucava.

Rzym 22. lutego. Co do kwestji wzięcia udziału przez katolików w wyborach nastąpi prawdopodobnie kompromis, podług którego katolikom będzie dozwolonem wybierać. Oświadczyli się za tem najznakomitsi dostojnicy watykańscy.

Rząd postanowił skasować broń repetierową, jako nieodpowiednią i pozamawiał już maszyny w Nowym Jorku, potrzebne do wyrabiania karabinów nowego zupełnie systemu.

Jenerał Mattei podał się do dymisji.

NADESŁANE.

Baczność!

Rozeszła się pogłoska, że sprzedaję olejne druki za malowidła olejne wolnoręczne: z tego powodu zjawiła się w moim lokalu dzisiaj urzędowa komisja i przekonała się, że wszystkie na składzie znajdujące się obrazy są **olejnemi malowidłami robionemi wolno-ręcznie.**

Mimo tego zapraszam jeszcze wszystkich pp. rzeczoznawców, jakoteż pp. malarzy, ażeby wypowiedzieli swe zdania i wydali orzeczenia. Za sprzedane już obrazy daję jeszcze dziś każdą dowolną gwarancję za to, że obrazy olejne są wykonane wolnoręcznie.

Z wysokim szacunkiem

R. Hitschman

handlarz dzieł sztuki z Wiednia.

Sprzedaż odbywa się po najniższych cenach według spisu tylko do 28. lutego w Hotelu Georgea.

Dr. LESŁAW GLUZINSKI

po odbyciu kilkuletnich studjów ***w zakresie chorób gardła i płuc*** w klinikach prof. Schröttera, Stoecka i Bambergera we Wiedniu osiadł we Lwowie.

Mieszka: Wałowa 14. I. piętro. — Przyjmuje chorych od godziny 3—5 popołudniu.

Dr. Antoni Roicki

(Dr. A. Berger).

ordynuje w słabościach zakaźnych i skórnych.

Jego poradnik

kosztuje w miejscu 1 zł. 20 ct. pocztą 1 zł. 50 ct.

Ordynacja domowa od 3—5.

☛ Wszystkich p. akademików i techników, którzy wykażą się kartą, iż należą do Bratniej pomocy, przyjmuje codziennie nawet w święta w godzinach ord. 3—5 **bezpłatnie.** ☚

Listy nie frankowane nie przyjmuje się

Lwów, ulica Karola Ludwika l. 7.

3% Losy austr. Banku kredytowego ziemskiego

sześć ciągnień rocznie

główna wygrana **50.000 złr.** — tudzież

4% Losy Banku hipotecznego węgierskiego

trzy ciągnienia rocznie b

główna wygrana **50.000 złr.** w. a.

sprzedaje niżej kursu dziennego Dom bank. i kantor wymiany

SOKAL i LILIEN we Lwowie

Zlecenia z prowincji uskutecznia się bezzwłocznie i bez doliczenia prowizji, na ≺żądanie za zaliczką pocztową.≻

Zmiana mieszkania.

Mieszkam obecnie przy **ulicy Blacharskiej l. 8., I. piętro** tuż obok placu Dominikańskiego w kamienicy państwa Paparów.

Dr. Adolf Lukas.

Maurycy Rosenkranz

homeopata

były sekundarjusz szpitala powszechnego, kształcąc się na klinice homeopatycznej w Peszcie, zwiedziwszy szpitale i polikliniki homeopatyczne we Wiedniu i w Lipsku,

Osiadł we Lwowie.

Leczy za pomocą najnowszych metod homeopatycznych choroby wewnętrzne i zewnętrzne, szczególnie zaś zastarzałe cierpienia.

Mieszka przy placu Halickim l. 13. I. piętro.

Ordynuje od godziny 9—11 rano i od 2—5 popołudniu.

Tylko w zdrowem ciele może zdrowy duch mieszkać

Siła twórcza człowieka posługuje się głównie nerwami. Dlatego trzeba zażywać chininę i żelazo z chininą jako wzmacniające nerwy. Są one zawarte w **ekstrakcie słodowym z chininą i w ekstrakcie słodowym z chininą i żelazem,** wyrabianych przez apt. Ferd. Schmieda w Cieplicach, a poleconych przez bardzo wiele powag lekarskich. Cena 70 i 60 kr. — 1 złr. 10 kr. i 1 złr. Otrzymać można w większej części aptek.

„Siła woli“, powieść Jerzego Ohneta, jest do nabycia w naszej administracji i w biurze dzienników za **50 ct.** dla prenumeratorów, za **1 złr.** dla nie prenumerujących *Kurjera Lwowskiego.*

Przyjechali do Lwowa

dnia 23. lutego 1889.

Hotel ANGIELSKI. C. Lekczyński z Rymanowa, F. Jastrzębski z Ustrzyk, J. Oesterreicher z Wiednia, A. Bienkowski z Przemyśla, P. Horowitz z Warszawy.

Hotel EUROPEJSKI. A. Schatzel z Budapesztu, T. Żurowski z Myszkowiec, J. Wielowiejski z Olejowa, J. Rosen z Hanaczówki, W. Sokolnicki z Królestwa polskiego, J. Krzeszkowski z Krakowca, dr. F. Zakrzewski z Bochni, ks. J Puzyna z Narola.

Pociągi kolejowe

(według zegaru lwowskiego)

Przychodzą do Lwowa.

Z Krakowa: o godz. 4·03 popoł. kurjerski; 9·28 wieczór osobowy; 8·50 rano osobowy; 7·15 wieczór mięszany.

Z Czerniowiec: o 8·00 wieczór pospieszny; 11·06 wieczór i 6·11 rano mieszany.

Z Podwołoczysk i Brodów: (na dworzec główny) o 2·20 popoł. kurjer.; 3·15 rano i 7·00 wieczór mieszany. (Na Podzamcze) 2·08 pop. kurjer.; 2·38 rano i 6·22 wiec. mieszany.

Z Bełzca (Tomaszowa): 5·53 popoł. mieszany codziennie; — 1·10 rano tylko we wtorek i piątek.

G. 8·26 rano z Krakowa, Zwardonia, Nowego Zagórza, Chyrowa i ze Stryja — 3·40 po południu z Krakowa, Zwardonia, Nowego Zagórza, Chyrowa, Stryja, Husiatyna i ze Stanisławowa — 1·35 nocy z Krosna, Zagórza, Chyrowa, Husiatyna, Stanisławowa, z Ławeczne i Budapesztu. — 8. wieczorem koleją czerniowiecką z Husiatyna.

Odchodzą ze Lwowa.

Do Krakowa 2·20 popoł. kurjerski; o godz. 4·20 rano i 8·30 wieczór osobowy; o 7·20 rano osobowy.

Do Czerniowiec: 9·20 rano pospieszny; 9·50 rano 10·06 wieczór mieszany.

Do Podwołoczysk i Brodów: (z dworca głównego) o 4·11 popołudniu kurjerski; 10·35 wieczór i 9·52 rano mieszany. (Z Podzamcza) 4·22 popołudniu kurjer.; 11·5 wieczór i 10·23 rano mieszany.

Do Bełzca (Tomaszowa): 7·49 rano mieszany codziennie; — 5·01 popołudniu tylko we wtorek; — 2·44 popołudniu tylko w piątek według potrzeby.

G. 5·20 z rana do Stryja, Chyrowa, Zagórza, Stróżu, do Ławoczne i Budapesztu. — 10·35 przed południem do Stryja, Husiatyna, Chyrowa, Nowego Zagórza, Krakowa, Zwardonia — 8·10 wieczór do Stryja, Chyrowa, Nowego Zagórza, Krakowa i do Zwardonia, — 10·08 wieczorem do Husiatyna koleją czerniowiecką.

Drobne ogłoszenia.

Doniesienia rozmaite

po 1½ centa od wyrazu.

Parcele do sprzedania przy ulicach **Mickiewicza, Brajerowskiej, Podlewskiego, Szopena, Moniuszki, Kazimierzowskiej,** również **kamienice** przy tych ulicach. Bliższych informacji udziela, jak dotyczący **plan sytuacyjny,** zawieracy również otoczenie tego kompleksu wydaje i wysyła na żądanie P. T. reflektantów **bezpłatnie** Zarząd relności **Emila Bertemiljana Brajera.** Brajerowska l. 10. 179

Złr. 75.000 w. a.

do wygrania już 1. Marca br.

PROMESA

na los państwowy z r. 1864

tylko za 3 złr.

W KANTORZE WYMIANY

KITZ i STOFF

LWÓW, plac Halicki 1.

Zlecenia z prowincji wykonujemy bezzwłocznie nie doliczając prowizji.

Na Bale i Zabawy polecam jako najzdrowsze i najodpowiedniejsze znakomite **Piwo pilzneńskie** wystałe flaszka ½ litrowa 17 cent. i 3 cent. kaucja na flaszki, oraz wyborne **Wino stołowe** flaszka 40 cnt., litra 44 cnt. **St. Wojciechowski** Chorążczyzna l. 6. 765

Do magazynu galanteryjnego Au bon Marché Késmarky & Illés potrzebny jest praktykant. 51

Masło z pierwszorzędnych dworów najlepszej jakości i chleb dworski czysto żytni po możliwie najtańszych cenach poleca handel produktów wiejskich Stanisławy Pesel, Halicka 15. 710

Handel towarów bławatnych i modnych jest do sprzedania pod korzystnemi warunkami. Informacji udziela J. Ihnatowicz, sekretarz krajowego Towarzystwa kupców i przemysłowców we Lwowie. 748

Z powodu wyjazdu są tanio do nabycia meble i garnitur salonowy. Oglądnąć można takowe codziennie od 4 do 6 godziny popołudniu, ul. Ormiańska Nr. 2. II. piętro.

Tylko w Mleczarni Narodowej przy **ulicy Syksuskiej l. 29. pączki** parzone z konfiturą **po 4 ct.,** gdzie zarazem można dostać jedynie tani i smaczy **wikt domowy** na świeżem maśle sporządzony i **wyborną** a **tanią kawę od godziny 6. rano po 10. wieczór.** 771

Klemens Fedunio b. introligator c. k. Biblioteki Uniwer. Jagiell. poleca swój Zakład introligatorski i galanteryjny przy ulicy Akademickiej l. 8. we Lwowie. 142

Pralnia przy ulicy Krzywej pod l. 8. pierze piękniej i taniej jak w domu. Drobna bielizna po 1 cnt., wszelka inna po 2 ct. Krochmalenie i farbowanie nic się nie liczy. Każda bielizna pierze się osobno. Bielizna prana maszynami zaoszczędza się o 100%, gdyż nie ma tego targania i kręcenia jak w praniu ręcznem. 779 **Zarząd.**

Na karnawał!

Najwyborniej. cukry pół kl. 1·20 ct. Najwyborniejsze karmelki mięszane pół kilo 75 ct. — poleca

parowa fabryka czekolady i cukrów

Henryka Tretera

we Lwowie, ulica Kopernika l. 3.

Kaucjonowany ekspedytor poczty i telegrafu poszukuje umieszczenia pod adresem S. Reisner Nowemiasto. 800

Kasy ogniotrwałe!

Simona Degen 17. Jagiellońska. 688

Młody człowiek, kawaler, z ukończonym niższym kursem rolniczym w Dublanach, poszukuje posady pisarza lub też dozorcy gospodarskiego. Oferty pod adresem: A. M. u p. Kampy l. 40. ulica Garncarska we Lwowie.

Samoistny rządca zdolny rolnik i administrator poszukuje zajęcia. Pierwsze polecenia. „Władysław Wajdowicz Sambor“. 755

Fortepian wiedeński mało używany sprzedaje się bardzo tanio Kleinowska 4. (Stróż poinformuje). 814

Subjekt handlowy lat 27 liczący kat. wyz. w mowie i korespondencji niemieckiej dobrze biegły poszukuje posady w handlu korzennym mieszanym lub żelaznym. Łaskawe zlecenia upraszam pod literą J. S. B. firma Wielmożnego T. Pawłowskiego w Tarnowie. 812

Fotominiatury pastelowe Stefana Grzywińskiego, pl. Benedyktynek l. 2. 594

Samoistny rządca, zdolny rolnik i administrator mogący **złożyć kaucję** obecnie na posadzie, chce takową zmienić. Pierwsze polecenia Oferty przyjmuje Wpan Władysław Wajdowicz Sambor. 168

Poszukuje się obszernego frontowego pokoju na dwie osoby osobnym wchodem, gdzieś w pobliżu ulicy Pańskiej. Bliższa wiadomość w administracji. 809

Redutowe kostjumy **tanio** wypożycza Zakład Jaszczyszyna Teatr. 810

Załatwia wszelkie sprawunki dla **mieszkańców prowincji** natychmiast, według życzenia za zaliczką, Fr. Stadnicki, Lwów, Kopernika 17. 811

Naukę cytry, fortepianu, spiewu udziela Kalinowski, upoważniony metrkompozytor Piekarska 12a. Fortepiany, cytry sprzedaje, pożycza kupuje, mienia. 812

Greislerei, mieszkanie, piwnica przy odpowiednim trakcie zaraz do najęcia Żółkiewska 53. 815

Mieszkania i sklepy

po 1 cencie od wyrazu.

6 pokoi, przedpokój, balkon, weranda, kuchnia etc. od **1 maja, 5 pokoi,** przedpokój, weranda, kuchnia, etc. od **1. maja, 4 pokoje,** przedpokój, balkon, weranda, kuchnia etc. od **1. lipca** wszystkie przy **ulicy Brajerowskiej.** Odpowiednie wygodne pomieszczenie dla służby. Spiżarki, wodociągi, łazienki. Informacje udziela **tylko** Zarząd realności Emila Bertemiljana Brajera, ulica Brajerowska 10. 788

Willa z ogrodem 5 lub 6 pokoi Czarneckiego 28. 537

Przy ulicy **Zimorowicza l. 5.** naprzeciw Sokoła **4 obszerne elegancke pokoje z obszernym jasnym przedpokojem,** kuchnią i spiżarnią na I. piętrze z balkonem od **1. marca lub kwietnia** do najęcia. 712

Dom z ogrodem do wynajęcia od pierwszego marca ulica Kochanowskiego l. 86. 777

Łyczakowska 13. salon i kuchnia.

Korespondencje prywatne.

Stara Piosenka.

Tańcowały dwa cymbały,
Jeden łysy drugi mały,
Gdy ten łysy zaczął krążyć,
To ten mały nie mógł zdążyć,
Jak ten łysy zaczął chlustać,
To ten mały musiał ustać.

E

Za pośrednictwem administracji „Kurjera Lwowskiego“ można nabyć: Wspomnienie więźnia (1876—1885) napisane przez Florjana Bohdanowicza (Lwów, 1888, str. 461) za złr. 1·30, z przesyłką 1·40.

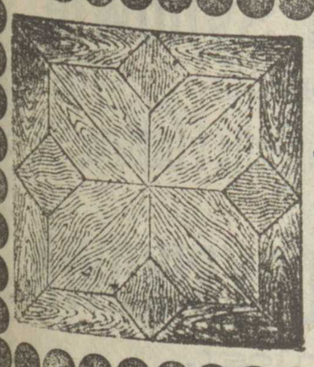

PARKIETY i posadzki
deszczułkowe oraz
wszelkie wyroby stolarskie
jako to: okna, drzwi itd. poleca
Fabryka parowa
BRACI WCZELAKÓW
we Lwowie.

Dużo pieniędzy

oszczędzi każda dama, które u mnie zamówi suknię. Mianowicie zakupiłem tak kolosalny zapas kaszmiru z masy konkursowej po niesłychanie niskiej cenie i mogę zatem ten towar po niebywale niskiej cenie sprzedawać. Dlatego sprzedaję materję (10 met.) na kompletną

Kaszmirową suknię damską
tylko za złr. 4·60

i oświadczam publicznie, że ten kaszmir jest znakomity i że go odbiorę, gdy to nie jest prawdą. Otrzymać można w każdym dowolnym kolorze, brunatnym, czarnym, bordeaux, niebieskim, szarym i t. d. Wysełka odbywa się za pograniem lub poprzedniem przesłaniem gotówki i każdy powinien się spieszyć z zamówieniem, ponieważ nieskończenie wiele tych sukień sprzedaje się w Wiedniu samym. Zamówienia adresować do składu towarów

APFEL, Wiedeń I. Fleischmarkt Nr. 8|56.

Z powodu braku czasu nie mogą być wzory wysełane.

CHOCOLADE
JORDAN & TIMAEUS
WIEN · PRAG BODENBACH BUDAPEST.
unter eigener Firma unter R. Blumenau
ECHTER ENTOELTER
CACAO
VORRÄTHIG IN ALLEN BESSEREN DROGUEN-, SPEZEREI- UND DELICATESSENGESCHÄFTEN.

33 wspaniałych przedmiotów

zadziwiająco tanio

za dwa guldeny tylko

1 zegar z bronzu z długim żółtym łańcuchem, dokładnie i punktualnie chodzący, 1 imitowana fajka z pianki, która się ślicznie zapala, 1 prawdziwa piankowa cygarniczka, 1 tytonierka bardzo elegancka, 1 elegancka atłasowa krawatka męska, 1 wspaniała szpilka do krawatki z imit. kamieniami, 6 najnowszych kołnierzy „Sport“ dla panów (szerokość szyi), 1 nadzwyczajnie piękny przedmiot do użytku dla każdego, 10 doskonałych papierów listowych „Bristol“, 10 doskonałych kopert „Bristol“. Wszystkie te 33 sztuk kosztują od dzisiejszego dnia razem tylko 2 złr., gdyż muszę z powodu wypowiedzenia mój lokal jak najprędzej wyprzątnąć i zwracam uwagę że sam zegarek tyle kosztował, ile się żąda za wszystkie 33 sztuk, dla tego należy najspieszniej zamawiać. — Adres: **M. Apfel** Wiedeń I. Fleischmarkt 8/56. Wysyłka tylko za pobraniem.

LAKIER
złoty i bronzowy
do lakierowania trzewików balowych, oraz innych przedmiotów ze skóry
poleca
JÓZEF HANKE
we Lwowie Rynek l. 38.
pod „Czarnym Psem“.

Letnie materje kamgarnowe

bardzo eleganckie i trwałe na ubiory męskie w 20 różnych kolorach trwałych, 60 cntm. szerokie

1 kompletny ubiór
6½ metr. tylko 3 złr.

Jedna próba wystarczy, ażeby się przekonać o znakomitej jakości tej nader ulubionej materji.

Berneńskie sukna

wysyłają się po zadziwiająco niskich cenach, a mianowicie:

tylko dobre gatunki:

3·10 mtr.	na 1 ubiór	3·50
3·10 „	na 1 ubiór	5·—
3·10 „	na lepszy ubiór .	6·—
3·10 „	na lepszy ubiór .	7·80
3·10 „	na bardzo dob. ubiór	8·50
3·10 „	na bardzo dob. ubiór	9·—
3·10 „	na bardzo dob. ubiór	9·50
3·10 „	na nadzw. dob. ubiór	10·50
3·10 „	na nadzw. dob. ubiór	12·50
3·10 „	na nadzw. dob. ubiór	14·—
3·10 „	na nadzwycz. znakomity ubiór od złr. 16, 18 do	20·—

Najznakomitsze berneńskie materje na palta

2·10 mtr.	na palto	6·30
2·10 „	na dobre palto . .	8·40
2·10 „	na bardzo dob. palto	12·60

1 sztuka na kamizelkę pikową franc. 1 złr. 50 cnt.
1 sztuka na kamizelkę pikową franc. (szport) 2 złr. 50 cnt.
Czarne peruviens i doskins na ubiory salon. 3·25 od 10 złr. zwyż.
Przy zamówieniu wzorów trzeba gatunek żądany wymienić.

Skład fabryczny sukna
Karol Pechaczek
Berno (Morawia) **Krautmarkt 13.**
Wysełka tylko za gotówkę lub za pobraniem.
Wzory gratis i franco. Wzory dla krawców niefrankowane.

Księgarnia O. Zukerkandla i Syna
w Złoczowie

za nadesłaniem przekazem pocztowym **20 centów rozsyła wszędzie franco** wydane swym nakładem dziełko:

śp. Następca tronu arcyksiąże
RUDOLF.
Pamiątka Jego życia i zgonu.
Skreślił M. M. z portretem.

Jest też do nabycia we wszystkich księgarniach po 20 centów.

Pierścionki zaręczynowe, obrączki ślubne,
oraz wszelkie biżuterje ze złota i srebra poleca po najprzystępniejszych cenach
Jan Jarzyna
jubiler i złotnik w hotelu Europejskim.

Pożyteczna książka.

„... Wskazówki zawarte w nadesłanej mnie książeczce są wprawdzie krótkie i zwięzłe, lecz jakby stworzone do praktycznego użytku; tak ja, jak i moja rodzina, **doznaliśmy** w najróżnorodniejszych słabościach **bardzo ważnych usług:**“ — Tak i podobnie brzmią listy dziękczynne, które księgarnia nakładowa Richtera prawie codziennie dostaje za przesłaną broszurkę z ilustracyami „Przyjaciel chorych“ Jak załączone do broszurki tej **poświadczenia** dowodzą, znaleźli przez ścisłe zachowanie rad tam się znajdujących, **ocalenie** nawet tacy chorzy, **o których wyzdrowieniu wszyscy już zwątpili.** Broszurka ta, w której zawarte są wyniki długoletnich doświadczeń, zasługuje na **poważne uwzględnienie** ze strony każdego chorego. Kto sobie życzy przyjść w posiadanie tej cennej książeczki, niechaj napisze kartkę korespondencyjną w polskim języku o „Przyjaciel chorych“, podając zarazem swój dokładny adres. Adresować należy w Europie: Richter's Verlags-Anstalt, **Leipzig**, a w Ameryce: New-York, 310 Broadway. Zamawiający nie ponosi żadnych kosztów.

Cukiernia SKRZYŃSKIEGO
w Kołomyi
poleca wyśmienitą wódkę
„Iwan Groźny“
w cenie 70 ct. za flaszkę.

Korzystna sposobność kupna!
Z powodu śmierci są na sprzedaż
DOBRA

tabularne, świetnie położone ekonomicznie i krajobrazowo. Leżą one w ***zachodniej Galicji,*** blizko ***gościńca powiatowego*** i ***kolei żelaznej***, do najbliższej stacji tylko 25 minut, od drugiej stacji (miasteczko z lekarzem i apteką) 30 minut. ***Obszar gruntów*** wynosi okrągło ***1025 morgów*** (z tego 272 morgów lasu, w części dojrzałego do zrębu) najlepszej gleby, w części równe, w części pagórkowate, podzielony na ***3 folwarki***, z budynkami mieszkalnymi i gospodarskimi w dobrym stanie. Prócz tego należy do dóbr ***leśniczówka z 2 budynkami gosp. Cena robotnika*** jest ***bardzo niska*** stosownie do pory 20—40 ct. dziennie. ***Cena 160.000 złr.*** Ewentualnie sprzeda się też pojedynczo folwarki. Łask. zapytania należy posełać pod lit. **W. v. G. nr. 137.** do adm. ***„Deutsche Volkszeitung für den Neititscheiner Kreis“*** w **Neutitschein** (Morawia).

Tanio do sprzedania!
1 maszyna parowa o sile 6 koni i kocioł parowy, jakoteż 6 różnych maszyn do wyrobów stolarskich, do tychże transmisje z wszelkiemi przyborami. Bliższa wiadomość u Wgo Jana Schumanna plac Bernadyński Nr. 11.

Chustki do nosa
jakoteż wszelkie inne gatunki **towarów lnianych** wysełą w uznanym za znakomity gatunek najtaniej wyrób towarów lnianych **Aloisego Veith** *w Grulich* (Czechy) *założony* w roku 1810.— Cennik na żądanie.

„Praca“
pismo poświęcone sprawom klas roboczych wychodzi
we Lwowie od lat 12-stu
Przedpłata wynosi kwartalnie 50 ct., z przesyłką poczt. 60 ct.
Przedpłatę i wszelkie listy uprasza się nadsełać pod adresem: **Redakcja „Pracy“ Józef Daniluk ul. Batorego 28.**
Wyszedł Nr. 1.

Tysiące ludzi cierpią na tasiemca.

Mała liczba z nich zna rzeczywistą przyczynę ustawicznych cierpień.

Pod gwarancją usuwa się każdego tasiemca,

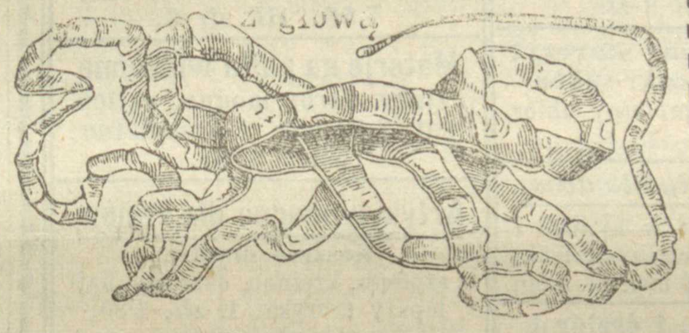

oraz inne robaki tak u dzieci, jak i u dorosłych, w przeciągu pół godziny bez bolu i niebezpieczeństwa, bez poprzedniego przygotowawczego leczenia głodowego, bez przerwy w zatrudnieniu, pojedynczym i łatwym do zażycia środkiem, który nawet dla doświadszenia zażyty, nie jest szkodliwym.— Większa część ludzi cierpiących na tasiemca, uważana jest jako chora na niedokrewność i cierpienia żołądka.

Oznaki powyższej choroby są: *obecność w kale białawym łazankowatego lub ziarna harbuza kształtu członków tasiemca lub innych robaczków, cera blada, mdły wzrok, niebieskie obwódki koło ócz, wycieńczenie, zaflegmienie, stale obłożony język, niestrawność, brak apetytu naprzemian z gwałtownem uczuciem głodu, nudności a nawet mdłości przy próżnym żołądku lub po zjedzeniu pewnych potraw. Uczucie, jakoby się coś z żołądka do gardła pchało, znaczne nagromadzenie śliny w ustach, kwasy żołądkowe, zgaga, silne odbijanie, zawrót i częsty ból głowy, nieregularny stolec, swędzenie w nosie i kiszce odchodowej, kolki, przelewanie się w brzuchu, wreszcie kłójący i ciągnący ból w kiszkach, bicie serca, zboczenia menstruacji, uczucie znużenia i t. d.*

Przy zamówieniach należy wiek pacjenta podać.
Honorarjum wraz z środkiem 6 złr. 50 cent. w. a.
Lekarz specjalista KELHOFFER w Borysławiu.

Specjalna fabrykacja. Rusztowania walcowe i maszyny młynarskie. Na nowo zniżone ceny.

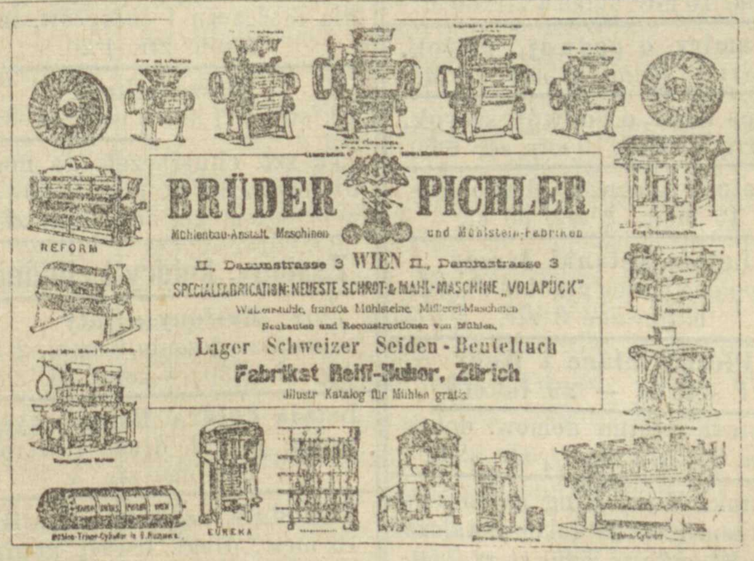

Francuskie kamienie młyńskie. Nader korzystne warunki spłaty.

Poleca się
HOTEL WARSZAWSKI
pod l. 5. plac Bernardyński we Lwowie
(w pobliżu c. k. Namiestnictwa, urzędu cłowego i innych, *obok c. k. jeneralnej komendy).*

Hotel posiada **50 pokoi** na **40 numerów** podzielonych po cenie **od 60 ct.** z pościelą aż **do 3 zł.** za dobę. **Za pobyt na 7 dni** opuszcza się z cen **znaczny opust. Za najem miesięcznie** płaci się **z pościelą i usługą** od **12** złr., **15** złr., **18** złr., **21** złr. do **60** złr. **Tramway** (kolej konna) prowadzi aż **aż do hotelu** Warszawskiego. **RESTAURACJA** w domu po cenach jak najumiarkowańszych. Z poważaniem *Zarząd.*

Wielki wybór

wzorków na kartonach, kwiatów, zwierząt, pejsarzy itp. do malowania olejno i akwarelowo, deszczółki i kartony gruntowane do szkiców i studjów pod olejne malowidła, płótno malarskie na metry i naciągane na ramach i we wszystkich szerokościach, stalugi, pędzle, olejki, werniksy i w ogóle wszelkie przybory malarskie, jako też wosk do modelowania, utrzymuje na składzie handel

JÓZEFA HANKE

we Lwowie **Rynek l. 38.**

pod „Czarnym Psem“.

NAGNIOTKI

i brodawki usuwa w kilku dniach zupełnie bez boleści pod gwarancją jedynie prawdziwa **Tynktura Keralyn** aptekarza Schneid, Wiedeń V. Wimmergasse 33. Cena 60 cent. i 1 złr. pocztą 10 centów więcej. Skład we Lwowie: **u aptekarza Mikolascha.**

Największy wysełkowy skład towarów

J. & S. KESSLER Berno (Morawia)

ulica Ferdynanda Nr. 7.

wysela gratis i franco wzory i cenniki.

Skład fabryczny towarów z sukna.

Letnie kamgarnowe materje na ubrania, najnowsze wzory, resztka $6^1/_2$ metra na komplet. ubiór męzki 3 złr.

Jak długo zapas starczy! Berneńskie resztki sukna 3·10 metr. na kompletny ubiór męzki 3 złr. 75 ct.

Modne artykuły dla dam.

Materje modne w kratki i paski 60 ctm. szer., na szlafroki i ubiory dziecin. 10 mtr. zł. 2·50.

Materje Joupon i dreidr.t we wszystkich kolorach modnych I. złr. 3·50. II. złr. 2·80.

!!! Sposobność kupna !!! Prawdziwe kolor. francus. materje Zefir 75 ctm. szer., wspan. kolory 10 mtr teraz tylko zł. 3·50.

Modne majerje brokatowe i Jacquard 60 ctm. szerokie we wszystkich mozliwych kolorach 10 metr. 3 złr. 60 ct.

Doris, najnowsza materja modna w kratki, czysta wełna 10 metr. dawniej 10 złr. teraz tylko 6 złr. 50 ct

Nervy 90 centm. szerokie w pięk. paski i we wszel. kolorach mod. 10 mtr. tylko 4 złr. 50 ct.

Kaszmiry o podwój. szerok. czarne i kolor. 10 mtr. złr. 4.

Atłas wełn. o podwój. szerok. czarny i kolor. 10 mtr. złr. 6·50.

Kretony niebiesko drukowane 10 metr. 2 złr. 50 ct.

Letnie katanki Jersey elegancko leżące gładkie zł. 2·50 haftowane 3 złr.

Płótna lniane i Weby 1 sztuka — 29 łokci. 1 sztuka płotna domow. dobry gat. $^4/_4$ złr. 4·20, $^5/_4$ złr. 5·50.

1 sztuka Weby King najcięższy i najlep. gat. 29 łokci trwalsze jak płótno $^4/_4$ zł. 5·80, $^5/_4$ zł. 7·50.

1 sztuka Oksfortu i Zefiru najnowsze wzory II. złr. 4·50., I 6 złr. 50 ct.

Bielizna damska.

6 koszul damskich z mocnego płótna z obszewką złr. 3·25, z haftem złr. 5.

3 sztuki gorsetów nocnych z znakomitego szyfonu z haftami I. złr. 4, II. złr. 1·80.

Praw. ang. materje Cheviot 3·10 mtr. na 1 komplet. ubiór męski I. złr. 8·50, II. złr. 7·50, III. złr 6.

Materje na palta wiosenne najnow. farby modne, najlep. gat. 2·10 mtr. 1 kompletne palto 6 złr.

Artykyły modne dla Panów

Koszule męskie z szyfonu, kretonu, oksfortu, najlepszy fabrykat I. złr. 1·80, II. złr. 1·20.

Koszule robotnicze Oksfort mocny dobry gatunek 3 sztuki II. złr. 1·40, I. złr. 2.

KALESONY z mocnego płótna barchanu I. złr. 2·50. II. złr. 1·80 za 3 sztuki.

Koszule i spodnie normalne reform. wlecie przyjemne do noszenia, od potu za sztukę złr. 2.

12 par skarpetek z jedwabiu Finish od potu złr. 1·20.

1 pled podróżny 3·50 mtr. długi, 1·60 metr. szer. prawd. angiel złr. 4·50.

6 sztuk czapek sukiennych dla mężczyzn i chłopców, m d. fason, złr. 1·20.

Deszczochron z klotu zł. 1.50, z jedw. zł. 3·50.

12 szt. chusteczek do nosa dla mężczyzn zł. 1·20, lamowane z brzegiem kol dla dam zł. 1.

Zasłony, kołdry i chodniki

Zasłony z juty najnowsze desenie, kompl. 2-kolor zł. 2·30; 4-kolor. zł. 3·50.

Letnia kołdra Rouge wyszywana, kompl. długa i szeroka, 1 sztuka złr. 3.

Chodnik Jaquard Manilla 10 metr. długi, trwały gatunek złr 3·50

Garnitur rypsowy 2 nakr. łóżek i 1 nakr. stołu, najmodn. zestaw. kolor zł. 4·50.

Materje na portjery z koronki najnow. desenie 100 ctm. szer. 1 metr 25 ct.

Parasol atłasowy (od słońca) czarny lub kolor., z najnow. materji modn., najmodn. sztuka po złr. 2, 2·50, 3.

Wysyłka za pobraniem. Nieodpowiedne odbiera się napowrót.

Herbata z Brodów!!

Od dawien dawna znana ze swej dobroci i zapachu prawdziwa

Herbata Rosyjska

w handlu

W. ADAMOWICZA

w Brodach

funt bardzo dobrej . . zł. 1·40
unt najlep. w org. op. zł. 2·50
funt wysiewek najl. jak. zł. 1·10
Kawa lepsza od wszystkich „Siriusz“ franco 5 kilogr. . . zł. 8·80

Herbata z Brodów!! Herbata z Brodów!!

Herbata z Brodów!!

Poszukuję wspólnika oraz zawiadowcę fachowego do renomowanego handlu **towarów mięszanych na prowincji.** Kapitał wymagany 2000—4000 złr. Ewentualnie sklep do sprzedania. Pośrednictwo wykluczone. Zgłoszenia adresować Sp. H. R. Krasickich 9. Lwów.

SKŁAD KAWY

ARTURA KOŚCICKIEGO

pod godłem 19

WE LWOWIE 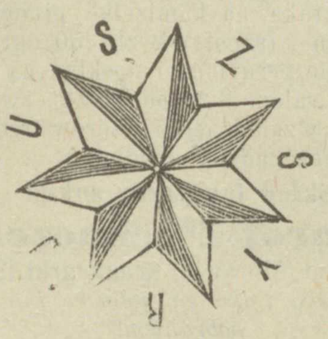 Chorążczyzna 22.

we Lwowie, Chorążczyzna l. 22 otrzymał wprost od producentów z Ameryki południowej **świeży transport najlepszej KAWY** i sprzedaje takową **po cenie hurtownej.**

Kosztuje we Lwowie:
1 kilogram złr. 1·70 i złr. 1·80.

na prowincji:
$4^3/_4$ kl. złr. 8·70 i złr. 9·15 franco
Odbiorcom nad 50 klgr. opust.

Niemam wcale tych gatunków kawy, które drudzy pod nazwą mojego godła ogłaszają.

Pierwsza galic. fabryka tektury zwyczajnej i smołowcowej do krycia dachów.

Ważne dla budowniczych i pokrywaczy dachów

Polecamy się szan. P. T. do dostarczenia papy smołowcowej do krycia dachów z pierwszej gal. fabryki papy dachowej w Trzebinie, przewyższającej wszelkie fabrykata górno szląskie tak co do trwałości, jak i gatunku po cenach konkurencyjnych.

Mendelbaum & Melzer
Trzebinia.

ALOJZY HÜBNER

Skład farb i materjałów

ulica Karola Ludwika l. 13.
(dawniej cukiernia Rotlendera)
poleca

w każdym domu potrzebne:

MYDŁO, KROCHMAL, FARBKI do bielizny, SODĘ SZCZOTKI wszelkiego rodzaju, OLIWĘ do świecenia, KNOTKI, FARBĘ do farbowania materyj, MASĘ do podłogi, WOSK, ROGÓŻKI z łyka i żelazne, SZCZOTKI do przedpokoi, ZAPAŁKI etc.

Cennik dla każdego gratis.

Rzetelna wyprzedaż!

z powodu nadwątlonego zdrowia wyprzedaje się cały magazyn mebli niżej cen kosztu, o czem Szan. Publiczność przekonać się może.

A. Luft
ulica Halicka l. 7.
własny dom.

Aug. Tschinkel i Synowie

c. k. dostawcy nadworni

Fabryki: Wiedeń, Schönfeld, Lobositz i Lublana,

polecają

TSCHINKLA KAWĘ GRYSIKOWĄ

pudełko 1/5 kilogr.

Najlepszy istniejący dodatek **do kawy.**

Najlepszy istniejący dodatek **do kawy.**

Prawnie zastrzeżone.

Również **kawę figową i sułtańską.**

Najlepsze czekolady, uznane jako najprzedniejsze gatunki i nagrodzone na wszystkich wystawach.

Cakao odtłuszczone, łatwo rozpuszczalne, o delikatnym smaku.

Angielskie Rocks-Drops, cukry, owoce cukrowane, cykaty pomarańczki, kompoty i t. p.

Nasze wyroby są do nabycia we wszystkich lepszych handlach korzennych.

Iwonicz

rozpoczął wysełkę świeżej produkcji ługu i soli *jodo-bromowej* na domowe kąpiele, w cierpieniach skrofulicznych i t. p. oraz *mułu* na okłady w cierpieniach reumatycznych, które wprost z Zakładu lub też u firm: P. Mikolasch, W. Goldbaum i E. Mendrochowicz we Lwowie, N. Traum w Tarnowie i u składów wód mineralnych na prowincji zamawiać można.

Ważne dla niezważających na modę!

Handel sukna i towarów wełnianych

modnych — pod firmą

Jan Wallach i Syn

we Lwowie, Rynek liczba 33.

rok założenia 1841

poleca **materje wiosenne roku zeszłego również i resztki tych** ***po grubo zniżonych cenach.***

Róg Sykstuskiej 2.

400 centnarów jabłek tyrolskich

otrzymała **WŁOSKO-TYROLSKA OWOCARNIA** i wysyła na prowincję w koszach 5-kilogr. edelroth zł. 1·70, rezmarynowe złr. 1·80 wraz z opakowaniem

Z szacunkiem **Fryderyk Schleicher**
we Lwowie, róg ulicy Sykstuskiej l. 2.

Kaszel, chrypkę, katar

usuwają w krótkim czasie

Miodowo-ziołowy ekstrakt słodowy i karmelki

L. H. Pietscha & S-ki, Wrocław

Prawdziwy tylko z tą marką ochronną

Nie-kaszlaj

Najlepszy środek na cierpienia szyi i piersi, kloszu, zapalenie błon szluzowych, płuc, tchawicy i krtani, zaflegmienie organów oddechowych.

Wypróbowane i polecone przez lekarzy.

Ekstrakt flaszka 0·80, 1·50 i 2 złr. karmelki po 25 i 40 ct.

Trzeba uwzględnić na flaszce nawiniętą instrukcję użycia.

Otrzymać można we wszystkich **aptekach Austro-Węgier. We Lwowie** w aptece pod srebr. Orłem **Zygmunta Ruchera.**

„Drukarnia Polska“ ulica Sobieskiego l. 28. Telefonu Nr. 179.

Papier z fabryk Czerlańskiej.